Należytość pocztowa opłacona gotówką

WYDANIE IV, III.

Rok XVI. Kraków, piątek 8 września 1933 Nr. 247

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79, — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-80
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.628.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Żydostwo wypowiada wojnę dzisiejszym Niemcom!

W grę wchodzą prawa Żydów na całym świecie!

Przemówienie dra Nachuma Goldmanna na Żydowskiej Konferencji Światowej

(!) Genewa, 6. 9. (ŻAT). Na dzisiejszem posiedzeniu konferencji żydowskiej dr. Goldmann wygłosił referat w sprawie zwołania światowego kongresu żydowskiego. Mówca oświadczył m. in.: Światowe żydostwo chce wypowiedzieć wojnę obecnym Niemcom, wojnę tą musimy dobrze zorganizować i przygotować. Chodzi o walkę o prawa Żydów niemieckich. W grę wchodzą również prawa Żydów na całym świecie i dlatego nie chce my pokoju z Niemcami dopóki nie będzie zniesione bezprawie wobec Żydów niemieckich.

Dzień 1 kwietnia 1933 będzie w dziejach żydowskich zapisany równie dobrze jak dzień zburzenia Jerozolimy i dzień wygnania Żydów z Hiszpanji.

Palestyńskie rozwiązanie kwestji żydowskiej w Niemczech, które było przedmiotem obrad praskich, nie może być kompletnem rozwiązaniem tego zagadnienia. Musimy pamiętać, że jeżeli w 20 wieku stało się możliwem, aby w sercu Europy Żydzi zostali jawnie pozbawieni swoich praw ludzkich i obywatelskich, to fakt ten stwarza niebezpieczeństwo dla całego rozwoju żydowskiego na świecie i niebezpieczeństwo to winniśmy zwalczać wszelkiemi środkami.

Walka ta będzie długotrwała.

Nie łudźmy się, nie jest to walka obliczona na miesiąc, potrwa ona może rok, może dwa. Musimy otwarcie sobie powiedzieć, że może cały wiek 20 będzie dla nas wiekiem ciężkich zmagań i próbą o prawa do życia w pokoju, wiekiem tragicznej walki ze złemi mocami, które czyhają na nasze istnienie.

W tych okolicznościach jakże boleśnie odczuwać musimy fakt, że brak nam owego

centralnego ciała żydowskiego,

które jest powołane do zorganizowania i prowadzenia walki z Hitlerem. Dotychczas siły nasze są rozproszkowane. Walka prowadzona jest przez odrębne ciała o lokalnych nieskoordynowanych środkach w poszczególnych krajach. Żydzi w Polsce, Ameryce jak i na całym świecie winni sobie zdać sprawę i zrozumieć,

że jeżeli żydostwo przegra wojnę z hitleryzmem, wówczas wszystkie inne osiedla żydowskie w równej mierze będą zagrożone i równouprawnienie ich nie pozostanie nienaruszone.

Niestety jednak jak dotychczas do świadomości żydowskiej nie dotarło to zrozumienie obecnej tak tragicznie przez nas przeżywanej doby i wciąż jeszcze pożera nas niezgoda. Chaos w naszych szeregach rozprasza nasze siły i przełamuje front naszej walki. Niemniej smutnym jest fakt, że nawet w dziedzinie niesienia pomocy ofiarom hitlerowskiego reżymu brak jednolitości i zrozumienia w naszych szeregach. W tej dedzinie czynnych jest 40 organizacyj i komitetów żydowskich w różnych krajach. Brak im planu pomocy, brak porządku. Nowe zagadnienie, w obliczu którego stanęliśmy teraz nie da się rozwiązać żadnemi środkami filantropijnemi ani nawet imigracją, gdyby nawet te środki były najlepiej zorganizowane. — Stoi przed nami w całej grozie główne zagadnienie politycznego uratowania pozycyj żydowskich na całym świecie, pozycyj, które się tak tragicznie zachwiały wskutek katastrofy niemieckiej.

Lecz dla uratowania tych pozycyj musi być powołane do życia

centralne ciało żydowskie,

które w skali światowej organizować będzie walkę o prawa żydowskie i istnienie Żydów. Centralna ta instytucja winna z jednej strony uzgadniać i konsolidować postawę poszczególnych skupień żydowskich, z drugiej za śstrony oddziaływać na świat zewnętrzny w drodze porozumienia i rokowań z różnymi rządami. W tym celu zebraliśmy się tutaj, temu celowi winna służyć światowa konferencja żydowska, której zwołanie mamy postanowić. Winniśmy sobie jasno i dobitnie powiedzieć, że

gdybyśmy nie zdolali powołać do życia kongresu żydowskiego, tego centralnego ciała narodu żydowskiego, wówczas walka nasza z hitleryzmem narażona jest na niepowodzenie.

Wracając do zagadnienia palestyńskiego dr Goldman oświadcza: Czego nie mówiłem w Pradze, pragnę powiedzieć tutaj otwarcie jako sjonista i członek Sjońskiego Komitetu Wykonawczego. Kongres Sjonistyczny nie był platformą, na której może być rozwinięty cały kompleks zagadnień związanych z koniecznością rozwiązania kwestji żydowskiej w krajach rozproszenia żydowskiego. Kongres musi się przedewszystkiem zajmować kwestjami wchodzącemi w zakres bezpośrednich sjońskich interesów. Dlatego też światowy problem żydowski wysuwa konieczność działania dwóch ciał

a więc Agencji Żydowskiej dla sprawy Erec Izrael i światowego kongresu żydowskiego.

Jedną ręką winniśmy pracować na rzecz Erec Izrael, drugą zaś dla ugruntowania i zapewnienia praw żydowskich na świecie. Muszą to być dwie organizacje, gdyż zadania ich są różne i linja ich postępowania odrębna.

W dalszym ciągu mówca dokonywa przeglądu działalności różnych komitetów niesienia pomocy Żydom niemieckim w różnych krajach i przy tej sposobności obszernie omawia działalność komitetów w Polsce, Francji, Anglji i innych krajach. — Pracę naszą — zaznacza wkońcu — musimy prowadzić energicznie i świadomi swego celu. Niczego nie wolno nam zaniedbać. Nie powinno nas odstraszać, że niektóre grupy odmówiły udziału w naszej akcji i występują przeciwko idei światowego kongresu żydowskiego. Stwórzmy nasamprzód ten kongres, niech on się stanie faktem, niech się stanie pozycją w walce o prawa żydowskie, a wątpić nie należy, że wówczas wszyscy przyjdą do nas i zgłoszą akces do śwtaiowego kongresu żydowskiego, który mnsi się stać i stanie się wyrazem i narzędziem solidarności wszystkich odłamów narodu żydowskiego na świecie.

Po mowie dra Godmanna posiedzenie zostało zamknięte.

Dziś w numerze:

Nowi podsekretarze stanu

Warszawa, 6. 9. (Sin) P. Florjan Reichmann, b. attache wojskowy w Japonji, mianowany został wiceministrem przemysłu i handlu, zaś p. Wacław Jędrzejewicz, brat p. premjera, również b. attache wojskowy w Japonji, mianowany został wiceministrem skarbu. Dalsze zmiany w rządzie nastąpić mają dopiero w październiku. Obecnie rząd przystępuje do spraw gospodarczych, a w pie... do zakończenia prac nad preliminarzem budżetowym na rok 1934/35.

Proces w Kobryniu

Warszawa, 6. 9. (Sin) Na rozprawie w Kobryniu zeznawali dziś biegli władz, którzy oświadczyli, że członkowie partji komunistycznej zachodniej Białorusi dążyli do oderwania Białorusi przemocą od Polski.

Ochrona przed prowokacjami hitlerowskiemi

(!) **Genewa, 6. 9. (ŻAT).** Z obawy przed dalszemi prowokacjami ze strony narodowych socjalistów policja genewska wyznaczyła eskortę detektywów, którzy towarzyszą drowi Wise'owi, Emilowi Ludwigowi, prof. Bernhardowi i przywódcy esdeków i Poalej-Sjonu drowi Oskarowi Kohnowi. Pozatem przy gmachu gdzie odbywa się konferencja czuwa trzech policjantów.

Prasa genewska jednomyślnie potępia wczorajszy zamach bombowy — o którym donieśliśmy w części wczorajszego nakładu — i stwierdza, że nazi wystawili sobie złe świadectwo decydując się na tego rodzaju czyn w mieście Ligi Narodów. — Śledztwo stwierdziło, że bomby rzucili dwaj osobnicy rozmawiający po niemiecku.

Korespondent „Völkischer Beobachter" na sali

(!) **Genewa, 6. 9. (ŻAT).** Powszechną uwagę zwraca pobyt na sali konferencyjnej korespondenta „Völkischer Beobachter", który zajmuje miejsce w loży prasowej. Ponieważ korespondentowi tego pisma nie wydano karty wstępu, przedostał się on na konferencję prawdopodobnie za legitymacją innego wydawnictwa.

120-miljonowa pożyczka wewnętrzna

Tekst rozporządzenia p. Prezydenta Rzpltej

(!) Warszawa, 6. 9. (PAT). Dziennik Ustaw z dnia 7 bm. zamieszcza następujące rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 5 września 1933 roku o wypuszczeniu pożyczki wewnętrznej:

Na podstawie artykułu 44, ust. 6-ty Konstytucji i ustawy z dnia 25. marca 1933 roku o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 29. poz. 249) postanawiam co następuje:

art. 1) Upoważnia się ministra skarbu do wypuszczenia 6 proc. pożyczki wewnętrznej w nominalnej wysokości 120 miljonów zł. w złocie w obligacjach imiennych.

art. 2) Cena sprzedażna obligacji 6 proc. pożyczki wewnętrznej nie może być niższa, niż zł. 90—100.

art. 3) 3 proc. pożyczka wewnętrzna podlega jednorazowemu wykupowi po upływie lat 10 od decyzji jej wypuszczenia. Minister skarbu może zarządzić przedtem całkowity lub częściowy wykup pożyczki po upływie lat 3 od daty jej wypuszczenia.

art. 4) Odetki od obligacyj 6 proc. pożyczki wewnętrznej płatne będą w stosunku 6 od sta rocznie z dołu w dn. 2. stycznia i 1. lipca każdego roku za zwrotem kuponu.

art. 5) Kapitał i odsetki 6 proc. pożyczki wewnętrznej zabezpiecza się całym ruchowym i nieruchomym majątkiem Państwa.

art. 6) Wypłata kapitału oraz odsetek nastąpi w złotych według równowartości złotego w złacie, ustalonej na zasadzie art. 16, rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 5. listopada 1927 roku w sprawit zmiany ustroju pieniężnego (Dz. U. R. P. nr. 97 poz. 255). Wypłaty kapitału i odsetek odbywać się będą bez żadnych ograniczeń i potrąceń w instytucjach wskazanych przez ministra skarbu.

art. 7) Obligacje 6 proc. pożyczki wewnętrznej przyjmowane będą według ich wartości imiennej przez wszystkie kasy urzędów skarbowych na spłatę należności z tytułu podatków od spadków i darowizn.

ar. 8) Obligacje 6 proc. pożyczki wewnętrznej oraz przychody z tych obligacyj zwolnione są do wszelkich podatków i danin państwowych oraz sa morządowych.

art. 9) Obligacje i kupony 8 proc. pożyczki wewnętrznej nie ulegają żadnemu zajęciu, nie wyłączając zajęcia z tytułu należności publiczno-prawnych.

art. 10) Obligacje 6 proc. pożyczki wewnętrznej mają wszelkie prawa papierów pupilarnych i mogą być używane do lokowania kapitałów osób, pozostających pod opieką i kuratelą, jakoteż kapitałów fundacyjnych, kościelnych, korporacyj publicznych, kaucyj cywilnych i wojskowych oraz depozytów.

art. 11) Obligacje 6 proc. pożyczki wewnętrznej nie przedstawione do zapłaty w przeciągu lat 30 od dnia ich płatności ulegają przedawnieniu. Nie przedstawione do zapłaty knpony 6 proc. pożyczki wewnętrznej ulegają przedawnieniu za upływem lat 5 od ich płatności.

(Art. 12—14 dotyczy wykonania ustawy).

art. 15) Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia

„Musimy mieć wiarę we własne siły!"

Oświadczenie p. premjera Jędrzejewicza

Warszawa, 6. 9. PAT. Oświadczenie prezesa rady ministrów Janusza Jędrzejewicza o pożyczce narodowej:

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o wypuszczeniu pożyczki wewnętrznej jest realizacją jednego z tych sposobów zasilania finansów publicznych, których zastosowania przewidziane było już dawniej Nzięki celowemu przeprowadzeniu oszczędności, stopniowemu upłynnieniu rezerw skarbu, przystosowywaniu się do zmieniających się warunków, przetrwaliśmy lata kryzysu bez naruszenia podstaw gospodarki publicznej i waluty. Dzisiaj finanse nasze wykazują odporność, wysuwającą nasz kraj do czołowej grupy tych nielicznych państw, które zachowały wolny obrót pieniężny z zagranicą i które honorowały skrupulatnie swe zobowiązania pieniężne. Wyłożenie do subskrypcji pożyczki narodowej przypada na moment powrotu zaufaniado kredytu. Dokonane ostatnio prze Polskę operacje kredytowe na cele inwestycyjne oraz liczne oferty na takie kredyty z gwarancją skarbu państwa upoważniają do przypuszczenia, że na tym odcinku przekroczyliśmy już martwy punkt.

Oczywiście, gdy chodzi o pożyczkę na potrzeby bieżące, w pierwszym rzędzie musi się oprzeć na własnych siłach. Państwo, które wypełniało punktualnie i bez zastrzeżeń swe zobowiązania i nadal z całą ścisłością je wypełnia, ma **prawo odwołać się do kredytu u swych obywateli. Wytrwaliśmy zwycięsko wśród wtrząsów, które zachwiały organizacje finansowe wielu krajów zdawałoby się silniejszych gospodarczo niż nasz kraj.** Dzisiaj, gdy najniebezpieczeniejsze momenty są już poza nami, mysimy przez własne siły opanować pozostałe jeszcze trudności. Musimy mieć wiarę we własne siły, a walkę o utrzymanie niezależności gospodarczej doprowadzimy do zupełnego zwycięstwa.

Co mówi o pożyczce p. minister skarbu

(!) Warszawa, 6. 9. (PAT). W dniu 6. września p. minister skarbu Zawadzki przyjął dyrektora naczelnego Polskiej Agencji Telegraficznej Konrada Libickiego i udzielił mu następującego wywiadu:

— Panie Ministrze! Decyzja rządu o wypuszczeniu pożyczki narodowej żywo zainteresowała szerokie rzesze ludności. Czy nie zechciałby p. Minister zobrazować motywy tej decyzji i cele pożyczki?

— Pożyczka narodowa jest pomyślana jako środek pokrycia prawdopodobnego deficytu budżetowego na drugie półrocze bieżącego roku budżetowego. W przemówieniach swoich na komisjach sejmowych przewidywałem możliwość takiej operacji. Zanim jednak rząd zdecydował tę właśnie formę, którą w tej chwili obieramy, musieliśmy wyjaśnić sobie pewne rzeczy, związane z ogólnoświatową i naszą własną sytuacją finansową i gospodarcza. Rzeczy, które zarysowały się dopiero pół roku temu. Więc w tej chwili jasnem jest już, że pożyczka w wysokości, która może być pokryta bez trudności przez społeczeństwo wystarczy nam na wyrównanie reszty deficytu budżetowego za bieżący rok operacyjny, czyli że rząd nie będzie potrzebował uciekać się do żadnej innej operacji finansowej, ani nakładać na społeczeństwo ciężarów, któreby mogły sytuację finansową utrudnić. Przy tej sposobności zaznaczam, że deficyt budżetowy z całą pewnością będzie mniejszy od przewidzianego ustawą skarbową i prawdopodobnie mniejszy od realnego deficytu za rok ubiegły. Z drugiej strony szereg większych i mniejszych operacyj finansowych, przewidzianych w ostatnim czasie, tudzież innych objawów pozwoliły nam stwierdzić takie wzmożenie się kredytów państwa polskiego, że powodzenie operacji pożyczkowej, korzystnej zresztą bardzo dla subskrybentów jest zupełnie niewątpliwe.

— Panie Ministrze! Z tego, co P. Minister powiedział wynika, że rząd zdecydował pokrycie niedoboru nie drogą daszego wzmożenia dochodów, lub dalszych oszczędności, lecz drogą zaciągnięcia pożyczki. Pożyczka jest więc uzasadniona ze względów budżetowych, jednakże przy podjemowaniu tej decyzji brane były pod uwagę również względy ogólno-gospodarcze. Czy mógłbym prosić o informacje, jakimi argumentami gospodarczemi, uzasadniającemi pożyczkę kierował się rząd w tej sprawie?

— Uważamy emisję pożyczki w obecnej chwili za zupełnie uzasadnioną i to nawet z punktu widzenia dosyć drażliwego co do swej czystości doktryny skarbowej. Idealne pokrywanie się dochodów i wydatków jest rzeczą niemożliwą i nagłe dostosowywanie jednych do drugich niezawsze jest wskazane. Oczywiście przy stałej tendencji zwyżkowej wydatków trzeba szukać nowych źródeł dochodów, a przy stałej tendeuji zniżkowej dochodów trudno wydatki obcinać. Jest to droga, którą szedł niezłomnie dotychczas rząd polski. — Obecnie jednak wiele oznak pozwala przypuszczać, że dochodzimy do pewnej stabilizacji stosunków gospodarczych i finansowych na poziomie niższym wprawdzie od poprzedniego, ale przyrzekającym pewną stałość.

Dochody budżetowe, które od 3 lat przeważnie spadały, wykazują ostatnio coraz to słabsze tempo spadku, a miesiąc sierpień dał nawet zwyżkę dochodów w stosunku do roku ubiegłego. Z prac przygotowawczych do przyszłorocznego budżetu wynika, że da się on, jeżeli nie całkowicie zrównoważyć, to w każdym razie zamknąć stosunkowo nieznacznym niedoborem. W tych warunkach bardziej wskazane niż bolesne obniżenia niezbędnych wydatków, albo nakładanie na społeczeństwo nowych ciężarów jest zwrócenie się do operacji kredytowej długoterminowej, przerzucającej ciężar bieżący na dalsze lepsze lata. Jest to tembardziej uzasadnione, że w ciągu ostatnich ciężkich 3 lat rząd polski nietylko nie zaciągnął żadnej nowej pożyczki zagranicznej długoterminowej, ale spłacił z dawniejszych zobowiązań sumę kapitałową, przekraczającą 261.000.000 zł.

— Jakie korzyści, Panie Ministrze, zapewnia pożyczka subskrybentom?

Warunki pożyczki są wyjątkowo korzystne dla subskrybentów. Stopa procentowa 6 procent od sta, a nawet w rzeczywistości przy kursie 96 nieco większa jest bardzo wysoka. Maksimum tego, co normalnie znieść może życie gospodarcze. Zgodziliśmy się na nią w przewidywaniu, że na nastanie tych zupełnie normalnych warunków trzeba będzie może jeszcze kilka lat poczekać i dlatego jednak przewidywania je uwzględniają niedługi, bo 10-letni termin pożyczki, którąby inaczej mogła w przyszłości niepotrzebnie obarczać skarb państwa spłatami procentów. Rozłożenie spłaty pożyczki pozwoli każdemu na wzięcie udziału w subskrypcji bez zbytniego natężenia swej siły płatniczej. Pożyczka posiada wszelkie gwarancje. Ponadto korzystać będzie z dwu specjalnych przywilejów: będzie przyjmowana w nominalnej wartości na spłatę podatku spadkowego i będzie wolna od zajęcia za należności, tak, aby ci, którzy powierzyli państwu swoje oszczędności znaleźli je niezmniejszone w ciężkich dla nich, lub ich spadkobierców chwilach.

— Czy mógłbym na zakończenie prosić o informację, jak p. Minister ze swej strony ocenia widoki pożyczki?

— Na całym świecie pożyczka własnego państwa była najnormalniejszą i najbardziej popularną formą lokowania oszczędności. Tak musi być i u nas. Nie wątpię, że całe społeczeństwo oceni korzyści bezpośrednie i pośrednie, płynące dla każdego, kto weźmie udział w pożyczce. O bezpośrednich mówiłem przed chwilą; pośrednie to to, że obywatel, który pomaga państwu do przezwyciężenia swoich trudności w sposób gospodarczy i finansowy najprawidłowszy pozwala temu państwu nie stosować innych środków, któreby się na tym obywatelu najcięźej odbiły. Każdy musi pamiętać że zdrowie finansów publicznych jest warunkiem realności budżetu domowego każdego obywatela

To jest hitlerowski Gdańsk:

(Telefonem od naszego korespondenta)

Gdańsk, 6. 9. (R) W okolicy Gdańska napadł uzbrojony hitlerowiec na robotnika polskiego i począł go lżyć, grożąc równocześnie wydobytym rewolwerem. Napadniętemu przybył z pomocą pewien kosiarz, również Polak, co widząc litlerowiec oddał do niego **kilka strzałów rewolwerowych kładąc go trupem na miejscu.**

* * *

(!) Gdańsk, 6. 9. (PAT) W nocy z 1 na 2 września rb. student politechniki gdańskiej, obywatel polski Marceli Leśniczak zaczepiony został na głównym dworcu przez 3 pijanych Niemców w chwili gdy żądał w kiosku po polsku papierosów. Leśniczaka aresztowano i osadzono w areszcie pod pretekstem rzekomej prowokacji zajścia. Jak wynika z oświadczenia naocznego świadka, Polaka, prowokatorami byli Niemcy, którzy obrzucili Leśniczaka stekiem wyzwisk za użycie polskiej mowy.

* * *

(!) Gdańsk, 6. 9. (PAT). Wczoraj w południe bojówkarze wracający z Norymbergi napadli na ulicy na Niemców, braci Heisendorf, bijąc ich do **nieprzytomności za niesalutowanie sztandarów narodowo-socjalistycznych.** Ten sam los spotkał pp. Sawa i Hepelacha, których tak samo, jak i innych przechodniów, **zmuszano biciem do podniesienia ręki na znak powitania sztandaru hitlerowskiego.**

Podziemna robota komunistyczna w Niemczech

Berlin, 6. 9. PAT. W Augsburgu wykryto tajną organizację młodzieży komunistycznej, która urządzała zebrania nocą na polach i w rowach. Aresztowano 10-ciu przywódców. — Podczas rewizji u jednej z kierowniczek organizacji spiskowej znaleziono listę członków organizacji. Stwierdzono przytem, że składa się ona z 12 podgrup, liczących ogółem 70 członków. W Lubece aresztowano 7 b. członków socjal-demokratycznego Reichsbanneru, oskarżonych o współudział w bójce. W swoim czasie zeznali oni na korzyść oskarżonego o napaść na robotnika hitlerowskiego, na skutek czego oskarżony Reichsbannerowiec został wówczas przez sąd zwolniony. W Lubece sąd skazał 20 komunistów na kary więzienia za nielegalne prowadzenie organizacji wolnomyślicielskiej.

Sierżant - naczelnym wodzem armji

Szczegóły nowej rewolty wojskowej na Kubie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 6. 9. (R) Wedle doniesień z Hawany, rewolta wojskowa na Kubie wybuchła podczas nieobecności tymczasowego prezydenta Cespedesa, który wyjechał z Hawany na inspekcję terenów nawiedzionych katastrofalnym huraganem. Na wiadomość o wybuchu rewolucji prezydent Cespedes wybrał się natychmiast w drogę powrotną do stolicy, został jednakże przez sekretarza spraw wewnętrznych poinformowany, że członkowie obecnego rządu skłonni są do współpracy z rewolucjonistami, w następstwie czego Cespedes złożył dymisję.

Po usunięciu wyższych oficerów sierżant Batista obwołany został naczelnym dowódcą armji kubańskiej.

Wysłane na Kubę amerykańskie **okręty wojenne — krążownik i trzy kontrtorpedowce,** przybyły na wody terytorjalne republiki Kuby. Na każdym z tych okrętów znajduje się oddział wojska przeznaczonego do lądowania. Z amerykańskich sfer oficjalnych zapewniają, że Stany Zjednoczone nie zamierzają interwenjować na Kubie. Wysłane okręty przeznaczone są jedynie do obrony interesów amerykańskich.

300 zabitych, 600 rannych

Nowy Jork, 6. 9. (R) Wedle teraz dopiero nadeszłych do Hawany wiadomości, podczas ostatniego orkanu jaki nawiedził wyspę Kubę, **w okolicy Santa Clara zabitych zostało około 300 ludzi a przeszło 600 osób odniosło rany.**

25 osób zabitych, 100 rannych

Straszna katastrofa kolejowa

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 6. 9. (R) Na dworcu kolejowym w Binghampton w stanie nowojorskim wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa, która pociągnęła za sobą wielką ilość ofiar w ludziach. Na stojący na stacji pociąg osobowy najechał w pełnym biegu pociąg pospiesznotowarowy, wskutek czego **dwa ostatnie wagony pociągu osobowego zostały formalnie zmiażdżone.**

Na miejsce katastrofy wysłano natychmiast ekspedycje ratunkowe, które przystąpiły do **wydobywania z pod gruzów ofiar.** Jak dotychczas wiadomo, podczas katastrofy zostało około **25 osób zabitych a ponad 100 osób odniosło rany.** Katastrofa spowodowana została przez fałszywe nastawienie zwrotnic.

JAKA BĘDZIE POGODA

Warszawa, 6. 9. PAT. Prognoza pogody na dzień 7. bm.: Wileńskie, Polesie, Wołyń, Podole, Małopolska Wschodnia i Pokucie: Zachmurzenie zmienne z przelotnemi gdzieniegdzie opadami. Nieco chłodniej. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich. Pozostałe dzielnice: Pogoda słoneczna. Umiarkowane zachmurzenie nieba. Po chłodnej nocy w dzień dość ciepło. Słabe wiatry z kierunków północnych.

BUDAPESZT—KRAKÓW.

(!) Po dłuższych pertraktacjach udało się z trudem doprowadzić do skutku powyższy mecz, który równocześnie stanowić będzie po kilkuletniej przerwie odnowienie przyjaznych stosunków polsko-węgierskich.

Zespół budapeszteński reprezentuje pierwszorzędną klasę węgierską, a o sile świadczą zwycięstwa w tegorocznym turnieju wielkanocnym, gdzie zespół ten pokonał reprezentację Południowych Węgier 5:3, Zachodnich Węgier 5:4 i Reprezentację Grecji w Atenach 25 maja 1933 2:1.

Pożyczka narodowa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. 9. (Sin) Jutro o godz. 11 odbędzie się pierwsze posiedzenie obywatelskiego komitetu pożyczki narodowej pod przewodnictwem marsz. Raczkiewicza, przewodniczącego komisji organizacyjnej.

Do komitetu obywatelskiego, który wydał odezwę do społeczeństwa w sprawie pożyczki narodowej, zgłosili swój akces przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań, organizacje różnych zrzeszeń itd. Analogiczne komitety powstaną we wszystkich województwach.

We Lwowie też grozi zwinięcie katedr

(!) Lwów, 6. 9. (O.) W lwowskich sferach uniwersyteckich rozeszły się dziś pogłoski o zamierzonem zwinięciu katedr na uniwersytecie Jana Kazimierza i politechnice lwowskiej. Na uniwersytecie mają być zlikwidowane katedry: matematyki prof. Róziewicza, anglistyki prof. Tarnawskiego, filozofji klasycznej prof. Ganszyńca i historji sztuki prof. Kozickiego. Na politechnice ulegnie likwidacji wydział ogólny i jeszcze kilka innych katedr. Zdołaliśmy stwierdzić, że zamierzone zwinięcie katedr znajduje się w akcji przygotowawczej, a mianowicie min. oświaty zażądało od władz uniwersyteckich i politechniki lwowskiej opinji w sprawie pewnych katedr. W grę wchodzi więcej katedr niż to publicznie wiadomo. Definitywnie nie zapadła jeszcze żadna decyzja. Losy wspomnianych katedr ważą się w Warszawie.

Papen jedzie do Budapesztu, Gömbös — do Ankary

(!) Berlin, 6. 9. (PAT). Z miarodajnych kół niemieckich potwierdzają wiadomość, że wicekanclerz **Papen zamierza jesienią złożyć wizytę w Budapeszcie.** Termin tej podróży nie jest jeszcze ustalony. Według informacyj prasy, ma ona mieć charakter urzędowej rewizyty ze strony rządu Rzeszy na przyjazd premjera węgierskiego Gömbösa do Berlina. Równocześnie dzienniki niemieckie donoszą, że premjer Gömbös potwierdził urzędowo **swój wyjazd do Ankary na zaproszenie Kemala Paszy.**

Groźny huragan w stanie Teksas

Nowy Jork, 6. 9. (R) Południowe wybrzeże stanu Teksas nawiedzione zostało gwałtownym huraganem, który wyrządził olbrzymie szkody. W mieście Brownsville zniszczona została wielka ilość domów. **Zanotowano tam 32 zabitych i około 1500 rannych.**

Zgon lotnika włoskiego



(—) Generał de Pinedo, który — jak donieśliśmy — zginął na starcie lotu Nowy Jork — Bagdad.



— „CEVALERIA RUSTICANA" I „PAJACE" Dzisiaj daje opera krakowska opery: Mascagniego „Cavaleria Rusticana" oraz Leoncavalla „Pajace", w opracowaniu muzycznem dyr. Bol. Wallek- Walewskiego, w reżyserji Stef. Romanowskiego Opery te uświetnią gościnnym występem: Leorja Ogrodzka, Ignacy Dygas oraz Zenon Dolnicki.

— **OSTATNI WYSTĘP ZESPOŁU REDUTY WARSZAWSKIEJ.** „Sprawa Moniki", głośna sztuka Mozorowicz- Szczepkowskiej, dana będzie po raz ostatni jutro w piątek 8 bm. w wykonaniu świetnych artystek warszawskiego Zespołu Reduty.

— **Z TEATRU „BAGATELA".** Miła, melodyjna operetka „Raj miłości" (In gurten fun liebe). Kalmanowicza, odegrana będzie dziś o godz. 8'30 w. w „Bagateli", z śpiewającym, gwizdającym i tańczącym Paulem Bursteinem, którego każdy występ witany jest burzą oklasków, z świetną Nadją Kareni. Bilety w kasie „Bagateli" od godz. 10 przedpoł.

— **JOSYF KOŁODNY** Sala Bolońskiego, Rynek 34. Dziś we czwartek nieodwołalnie ostatni występ Kołodnego, który pożegna się z publicznością krakowską arcywesołym programem Ceny znacznie zniżone. Dla organizacyj i stowarzyszeń zbiorowe zniżki Początek 9 wieczór.

— **DZIŚ WYSTĘP JUNGWIRTHA, GRIMINGERA I JOSYFA KOŁODNEGO** w teatrze letnim (Stradom 11). Dziś o godz. 8'45 wiecz. poraz ostatni ciesząca się powodzeniem sztaka „Król miłości". Udział bierze cały zespół z Jungwirthem i Grimingerem na czele. Po przedstawieniu Josyf Kolondy wystąpi poraz ostatni w swoim humorystycznym repertuarze.

—oOo—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek 8 wiecz.: „Cavaleria Rusticana" — „Pajace".
Piątek 8 wiecz.: „Sprawa Moniki".

TEATR „BAGATELA"

Czwartek 8'30 wiecz.: „Raj miłości".

SALA BOLOŃSKIEGO, RYNEK 34

Czwartek 9 wiecz.: Występ Josyfa Kołodnego

LETNI TEATR ŻYDOWSKI

Czwartek 8'45 wiecz.: „Król miłości".

—oOo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Baby (Anny Ondra).
APOLLO: „Dr. Moreau" (według pow. H. G. Wellsa).
ATLANTIC: „Hotel studentów" rep. Turżańskiego i „Liljanka rozwodzi się" (Lilian Harvey, Henry Garat, Tibor Halmay).
DOM ŻOŁNIERZA: „Biała księżna" (P. Negri)
PROMIEŃ: „Pod kuratelą" (Vlasta Burian).
SŁOŃCE: „Moskwa bez maski" (Lion Barrymore).
SZTUKA: „Król cyganów".
UCIECHA: „Tajemnica Zoo..."
WANDA: „Ostatnia carowa" (John, Ethen i Lionel Barrymorowie).

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

(;) „SAM": Mamy już w Pańskiej miejscowości korespondenta.

CZYTELNIA HITACHDUT- POALE SJON, TARNÓW: Liczba żądanych czasopism wynosi — kilkaset!

A. S., FLORENCJA: Nie reflektujemy

M. L.: Mamy już inny, poprzednio otrzymany artykuł na ten temat.

Członkowie kierowniczych instancyj sjonistycznych

SKŁAD SJOŃSKIEGO A. C.

(!) Na XVIII. Kongresie Sjonistycznym wybrano nowy Komitet Wykonawczy (A. C.) w następującym składzie:

WIRYLIŚCI.

Dr. Chaim Weizmann, M. Usyszkin, L. Motzkin, Dr. Ozjasz Thon, Izak Neiditsch, Dr. Szmarjahu Lewin, pani Henrietta Szold, A. J. Freimann.

FRAKCJA ROBOTNICZA (lewica).

Członkowie: Berl Katznelson, Chazan, Dobkin, Ada Fiszman, dr. Sz. Friedmann, Chaim Grünberg, Harzfeld, dr. Hellmann, Meir Jaari, Jarblum, inż. Kapłański, Meremiński, Neustadt, inż. Reiss, Remes Rubaszow, Sprincak, Szkolnik, dr. Abraham Silberschein, Tabenkin, dr. Arje Tartakower, Cheffee, Baruch Zuckermann.

Zastępcy: Beilinson, Barac, Bentow, Białopolski, Gołąb, Frumkin, Feinstein, Gotthelf, Garfunkel, Dow Hos, Chaim Henig, Idelsohn, J. L. Cohen, dr. Kubowicki, dr. Sandauer, Golda Meiersohn, dr. Natan Melzer, L. Siegel, dr. Kopel Schwarz, Jakób Uri, M. Kantorowicz, dr. Arje Terło, Mendel Singer.

OGÓLNI SJONIŚCI.

Członkowie: Abraham Goldberg (Nowy Jork), Dr. Ignacy Schwarzbart (Kraków), S. Halperin (Nowy Jork), dr. Emil Schmorak (Lwów), inż. Naftali Landau (Lwów), dr. Meir Ebner (Czerniowce) L. Ettingen (Ryga), dr. Józef Rufeisen (Morawska Ostrawa), Izak Ochberg (Capetown), J. K. Goldblum (Londyn), dr. Benzion Mossinsohn (Tel Awiw), Suprawski (Tel Awiw).

Zastępcy: Dr Henryk Rozmarin (Lwów), dr. Leon Tannenbaum (Drohobycz), Joahim Neiger (Tarnów), I. Berger (Kiszyniew), Mr. Farchy (Bułgarja), Moris Meier (Londyn), dr. Oskar Grünbaum (Wiedeń), dr. Angelo Goldstein (Praga), Emanuel Neumann (Nowy Jork, dr Aleksander Goldstein (Londyn), dr. F. Bernstein (Rotterdam).

MIZRACHI.

Członkowie: Farbstein (Jerozolima, rabin Berlin (Jerozolima), rabin Fiszman (Jerozolima), rabin Samuel Brodt (Tomaszów), rabin Gold (Nowy Jork), rabin Neufeld (Warszawa), M. Szapira (Jerozolima).

Zastępcy: Daniel Syrkis (Tel Awiw), rabin dr. Hirszfeld (Biała), J. Grünberg (Warszawa), dr. Gottesdiener (Lwów), Szragai (Jerozolima), Abraham Kestenbaum (Łódź).

RADYKALNI SJONIŚCI.

Członkowie: dr. Nahum Goldmann, dr. J. Rosenblatt (Łódź).

Zastępcy: Samuel Zuchowicki (Palestyna), dr. Leopold Plaschkes (Wiedeń).

SJONIŚCI-REWIZJONIŚCI.

(Grupa Żabotyńskiego).

Członkowie: B. Arditti, dr. Jakób Hoffmann, dr. E. F. Waschitz, S. Jacobi, dr. Lazarowicz, dr. Mowschowitz i dr. Schechtmann.

Zastępcy: Belinowski, Ben Morin, dr. Damm (Kraków), dr. Wdowiński, Aron Proppes, dr. O. Rabinowicz, M. Szeskin, B. Sternberg.

GRUPA GROSSMANNA.

Członek: Meir Grossmann (Londyn). Zastępca: inż. Robert Stricker (Wiedeń).

SĄD KONGRESOWY.

Rabin Izak Rubinstein (Wilno), dr. Norbert Haffmann, M. Jahrblum, dr. Michał Ringel (Lwów), dr. A Silberschein (Lwów), dr Samuel Spann (Tarnów), dr. Mojżesz Smojra i adwokat Samuel Usyszkin (Jerozolima).

SĄD HONOROWY.

Apolinary Hartglas, J. Aronowicz, dr. Teodor Weiselberger, dr. Oskar Wolfsberg (dwa miejsca nieobsadzone).

ZE ŚWIATA.

Testament na 200 stronicach

(;) Majątek zmarłego dnia 16 lipca br. miljonera angielskiego sira Johna Ellermana oszacowany został przez angielskie władze podatkowe na 17,224.225 funtów. Suma ta nie obejmuje licznych udziałów zmarłego w rozmaitych towarzystwach i przedsiębiorstwach przemysłowo- handlowych, cały więc majątek można podać na 30 miljonów funtów. Testament Ellermana jest chyba jednym z najdłuższych testamentów świata, składa się bowiem z 200 stron i zawiera 18.000 słów. Podatek spadkowy wynosi 8,600.000 funtów. Trzeba bowiem wiedzieć, że Anglja nie zna stałego rocznego opodatkowania majątku, natomiast wynagradza to sobie w postaci podatku spadkowego. Zmarły polecił swym spadkobiercom, by podatek spadkowy natychmiast spłacili, uruchomiając wszelką dostępną gotówkę. W testamencie znajduje się też klauzula o stworzeniu kasy amortyzacyjnej w kwocie 500.000 funtów dla zadośćuczynienia wszelkim moralnym zobowiązaniom, o których spadkodawca za życia zapomniał alboteż pominął w swym testamencie Personalowi swemu pozostawił spadkodawca w swym testamencie pensję miesięczną. Żona otrzymała 150.000 funtów i roczną rentę w kwocie 30.000 funtów, córka 600.000 funtów i dochody z dalszych 600.000 funtów, syn zaś również 600.000 funtów i dochody z dwóch miljonów funtów. Oprócz tego testament zawiera mnóstwo legatów na cele dobroczynne.

Jak Trockiego odwieziono na brzeg francuski

(—) Zabawna historja wydarzyła się podczas wylądowania Trockiego na brzegu francuskim. Z polecenia prefekta policji parowiec, na którym przyjechał Trocki, miał go wysadzić nawprost Cassis, w miejscu, gdzie na wybrzeżu niema osiedli ludzkich. Agenci policyjni, którym polecono eksportować Trockiego, otrzymali rozkaz zachowywania się tak, aby nikt nie podejrzewał kim oni są i jaką misję pełnią. Zjawili się więc w chacie rybaka Bancetti, właściciela szalupy „Neptun" i oświadczyli mu, że pragną wynająć łódkę na jutro, na „dalszą wycieczkę na morze".

Wizyta agentów wypadła akurat w dwa dni po zamordowaniu rybaka Palma, które wzburzyło mocno całą ludność osady rybackiej.

Gdy policjanci odeszli, Bancetti zaczął się zastanawiać nad ich propozycją: „dlaczego nie powiedzieli mi, gdzie mamy jechać i poco?... Coś mi się w tem nie podoba.. Kto wie, co to za typy?"...

Zaniepokojony na dobre rybak udał się do merostwa i opowiedział tam całą tę podejrzaną historję. Nazajutrz, gdy agenci przyszli do portu, Bancetti oświadczył im, że nie może jechać, bo motor się popsuł. Czasu było mało, agenci udali się więc na poszukiwanie innej szalupy.

W tym momencie do agentów podeszło czterech strażników wysłanych przez mera i zażądali od nich wylegitymowania się. Koniec końców agenci musieli wyznać kim są i poco zamawiali łódź.

Gdy Bancetti dowiedział się, o co chodzi, pobiegł natychmiast do portu i odczepił szalupę, której „zepsuty" motor naprawił się w okamgnieniu. Zjawili się gromadnie i inni posiadacze łódek, tak, iż na spotkanie Trockiego udała się na morze cała flotylla motorówek i żaglówek. Przyjazd „incognito" emigranta z Wysp Książęcych odbył się najzupełniej jawnie, a na brzegu zebrali się dla obejrzenia Trockiego wszyscy mieszkańcy Cassis.

— **„BAR KADIMAH".** Dziś o godz. 6'30 wiecz. łuda z dalszym ciągiem referatu Bb. Adolfa Grünfelda.

— **STAM- CHALUC** (B. Ciała 31). Codziennie wpisy nowych członków między 8'30 a 9'30 wiecz.

— **WYCIECZKĘ DO JAWORZNICKICH KOPALŃ WĘGLA** urządza Sekcja przemysłowa Żyd. Ak. Koła Kraj. w dniu 12 bm. Koszty około 2 zł. Zgłoszenia do 9 bm. (włącznie) Gołębia 2 m 9 w godz. 19—20.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Zjazd Zw. Izb Przem.-Handl.

(—) 5 bm. obradował w Warszawie Zjazd Związku Izb Przemysłowo- Handlowych. Zjazd omówił przedewszystkiem sprawę projektu rozporządzenia P. Prezydenta o uregulowaniu obrotu zwierzętami gospodarskiemi i drobiem. W zasadzie Zjazd uznał możliwość wprowadzenia w życie tego rozporządzenia, jednak dopiero po dokonaniu szeregu zmian w poszczególnych punktach przepisów. Wobec tego zaprojektowanych będzie szereg zmian do tego projektu.

W sprawie projektu ustawy górniczo- naftowej postanowiono powierzyć szczegółowe opracowanie dezyderatów, dotyczących ewentualnych zmian względnie odroczenie wprowadzenia w życie, specjalnej komisji pod przewodnictwem Izby lwowskiej. Dalej postanowiono nawiązać kontakt i rozpocząć bliższą współpracę z Towarzystwem popierania polsko- gdańskich stosunków gospodarczych w Gdańsku. Ponadto wyrażono na Zjeździe obawy, czy w związku z toczącemi się rokowaniami polsko- gdańskiemi nie ucierpią najżywotniejsze interesy portu gdyńskiego.

Postanowiono nawet w tej sprawie wysłać delegację do ministra przemysłu i handlu.

Ustawa o zapobieganiu upadłości — w drodze dekretu

(—) W ministerstwie sprawiedliwości dobiegają końca prace nad projektem ustawy o zapobieganiu upadłości. Ustawa ta wprowadzi na miejsce istniejących obecnie różnych przepisów byłych państw zaborczych — przepisy jednolite dla całego państwa. Ustawa — jak informują agencję PRESS — będzie w zasadzie zbliżona do przepisów ustawy austrjackiej na terenie b. zaboru austrjackiego.

Jak słychać — istnieje zamiar zgłoszenia tej ustawy przez ministerstwo sprawiedliwości do Prezydjum Rady Ministrów z wnioskiem o ogłoszenie jej w drodze dekretu p. Prezydenta Rzplitej.

Dalsze ulgi dla właścicieli nieruchomości

(—) Jak słychać, rząd projektuje, w związku z grożącemi licznemi licytacjami nieruchomości, wprowadzenie odroczenia wypłat pożyczek, zaciągniętych na nieruchomości w Towarzystwach Kredytowych Miejskich.

Sądy ubezpieczeniowe

(—) Ministerstwo Opieki Społecznej w wykonaniu ustawy scaleniowej powołać ma do życia specjalne sądy ubezpieczeniowe. Sądy te rozstrzygać mają spory pomiędzy pracodawcami i ubezpieczonymi a nowemi instytucjami ubezpieczeniowemi na tle wysokości świadczeń, przyznanych zaopatrzeń i rent itd. Do sądów tych należeć będą również wykroczenia przeciwko ustawie o ubezpieczeniach społecznych.

Konkurs na pracę o eksporcie

(—) Izba Przemysłowo- Handlowa w Poznaniu ogłosiła przed paru tygodniami konkurs na pracę pn. „Środki popierania wywozu wyrobów przemysłu... (wymienić daną gałęź). Przedmiotem prac konkursowych winny być zalecenia co do środków popierania wywozu dla poszczególnych gałęzi przemysłu, a to zarówno w zakresie polityki gospodarczej rządu, jak i w zakresie środków, które same przedsiębiorstwa winny stosować, aby utrzymać zagrożony w jakikolwiek sposób wywóz dotychczasowy względnie rozwinąć go lub doprowadzić do wywozu artykułów dotychczas wcale niewywożonych, wreszcie, aby skierować nasz wywóz do krajów z punktu widzenia gospodarczego i politycznego bardziej pożądanych, jak dotychczasowe kraje odbiorcze, zwłaszcza zaś, aby wywóz skierować do krajów zamorskich i pozaeuropejskich — jak również zalecenia w zakresie organizacyjnym przedsiębiorstw, pojedyńczo lub grupowo, wzgl. całej gałęzi przemysłu.

Rozmiar prac powinien w zasadzie wynosić od 1—3 arkuszy (tj. 16—48 stron druku). Izba P. H. w Poznaniu wyznaczyła za najlepsze prace trzy nagrody zł. 500, 300, i 200. Do sądu konkursowego wchodzą pp.: dyrektor Państwowego Instytutu Eksportowego, p. Marjan Turski, Prezydjum oraz Dyrektor Izby.

Termin nadsyłania prac, wyznaczony pierwotnie na dzień 15 września br., Izba przedłuża do dnia 15 października br. Szczegółowe informacje w sprawie konkursu wysyła na życzenie (należy dołączyć znaczek pocztowy) Izba P. H. w Poznaniu, ul. Mickiewicza 31.

Okazje do handlu z zagranicą

(—) Do Stowarzyszenia Przedstawicieli Handlowych w Warszawie (Królewska 16) wpłynęły następujące zapotrzebowania na zastępców do sprzedaży:

z Austrji: pantofelków dla niemowląt, zwilżaczy powietrza do centralnego ogrzewania, ręcznie malowanych i haftowanych szali jedwabnych i wełnianych, wyrobów bawełnianych, krawieckich nożyc, artykułów i surowców chemicznych, urządzeń kuchennych, galanterji żelaznej, pakunków samosmarujących;

z Belgji: broni, papieru, cykorji, artykułów optycznych i spinek, gliny ceramicznej dla fabryk porcelany, szkła etc. futer damskich, farb w proszku dla malarzy, lakierników, fabryk cementu, papieru i gumy, mielonej gliny krzemionkowej, glinki do bielenia olejów i smarów, masy gazowniczej, gliny szamotowej i kamionkowej do wyrobu rur i naczyń, okuć i zamków do przyborów podróżniczych, torebek damskich i książek, sprzączek do podwiązek etc. pomp ręcznych i motorowych;

z Francji: artykułów ogniotrwałych używanych w elektrotechnice i dla przemysłu termoelektrycznego, win specjalnych z dodatkiem spirytusu, tkanin elastycznych, szelek, pasków, podwiązek, lakierów, generatorów acetylenowych do spawania metali, narzędzi stolarskich, waty do czyszczenia metali, maszyn dla przemysłu włókienniczego, lakierów, farb i politury, narzędzi precyzyjnych, dźwigów, wiertarek, konstrukcyj mechanicznych;

z Szwajcarji: dodatków do parasoli;

z Węgier: szczepionek drzew owocowych;

z Włoch: wynalazku do przechowywania i zapobiegania wietrzeniu kawy palonej, wszelkich wyrobów z azbestu.

Wynagrodzenie za godziny nadliczbowe

(—) Sąd Najwyższy (**w sprawie Nr. 1 C 230/32**) ponownie stwierdził, że dla ustalenia prawa pracownika do wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, zgłaszane w powództwie za dłuższy okres czasu wstecz, istotne ma znaczenie wyjaśnienie, **czy powód zgłaszał swoje pretensje z tego tytułu i czy pozwana firma wiedziała o jego pracy ponad normę.** Ukrywanie bowiem przez pracownika w ciągu lat kilku swych pretensyj z tytułu godzin nadliczbowych może mieć ten skutek, że pracodawca zostaje pozbawiony możności skontrolowania, czy praca w godzinach nadliczbowych miała miejsce, czy była wywołana potrzebą i wykonywana z korzyścią dla pracodawcy, czy też była zbędna lub pozorna i miała na celu jedynie przysporzenie korzyści pracownikowi wbrew interesom pracodawcy.

Obowiązek dopłat do udziałów w spółdzielni

(—) Sąd Najwyższy (**sprawa Nr. C. II Rw. 127/33**) wyjaśnił, że uchwały walnego zgromadzenia spółdzielni, realizujące przewidzianą w statucie dodatkową odpowiedzialność członków w postaci wielokrotności zadeklarowanych udziałów, nie stanowią zmiany statutu i nie wymagają wobec tego zarejestrowania.

Ustawa o spółdzielniach nie określa bliżej pojęcia, co jest zmianą statutu, jednakże z zasadniczych jej postanowień wynika, że zmiana zachodzi wówczas, gdy dotyczy tych postanowień, które muszą być statutem unormowane i które podlegają obowiązkowi wpisu do rejestru handlowego.

Do tego rodzaju postanowień należy między innemi sprawa odpowiedzialności członków za zobowiązanie spółdzielni. W danym wypadku — statut spółdzielni przewidywał, że członek spółdzielni obok odpowiedzialności udziałami ponosi nadto odpowiedzialność dodatkową do kilkakrotnej wysokości zadeklarowanych udziałów.

Zrealizowanie tej dodatkowej odpowiedzialności przewiduje art. 58 ustawy o spółdzielniach, a nadto w omawianym wypadku — przewidywało to dostosowanie do powyższego przepisu ustawy postanowienie statutu spółdzielni, stanowiące, że o ile wykazane w bilansie straty nie mogą być pokryte z funduszów spółdzielni, o walne zgromadzenie może uchwalić bezwzględną większością głosów, że członkowie obowiązani będą do potrzebnych na ten cel dopłat, które ustanowić można w granicach przyjętej odpowiedzialności dodatkowej. W tym stanie uchwały walnego zgromadzenia, realizujące tę dodatkową odpowiedzialność i pociągające członków do dopłat do udziałów, nie stanowią zmiany statutu, lecz jego wykonanie, bo bez jakiejkolwiek zmiany realizują jedynie obowiązek dopłaty w granicach przyjętej już według statutu odpowiedzialności dodatkowej.

Wobec tego uchwały te nie wymagają wcale zarejestrowania.

„Odżydzanie...“

§ W związku z notatką pod powyższym tytułem, zamieszczoną w naszem piśmie z dnia 1 b. m., a dotyczącą fabryki baterYj „Centra“ w Poznaniu, okazuje się, że dostarczone nam informacje nie były prawdziwe, lecz polegały na nieporozumieniu, co niniejszem stwierdzamy.

—ogo—

Wydawnictwa nadesłane

(—) **„BANK“. Miesięcznik poświęcony bankowości i zagadnieniom finansowym, Nr. 7. sierpień 1933 r.**

Ukazał się nowy numer miesięcznika „Bank“, zawierający następujące artykuły i materjały: Zagadnienia bieżące. Zmiany strukturalne bankowości w Polsce. Wacław Konderski Konwersja krótkoterminowych długów rolniczych. Michał Wierusz Kowalski. Bilans, jako podstawa udzielenia kredytów. — Ludwik Razowski. O technice formularzowej w bankowości. — Mgr. Jerzy Blauth.

Prócz tego zeszyt „Banku“ zawiera dział prawny, przegląd konjunktury, kronikę, przegląd piśmiennictwa i statystykę.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Nowy Świat 7. m. 39. Prenumerata roczna 18 zł.



NA HELU

(:) **Ona:** — Moje włosy badzo zjaśniały, to robi słońce i powietrze morskie.

On: — Moje włosy zupełnie już osiwiały — to robią wysokie rachunki hotelowe i twoje toalety.

ZŁOŚLIWY.

(—) Pani S. chciałaby swojemu mężowi zrobić z okazji imienin podarunek i zapytuje przyjaciela męża, czy nie wie, czegoby sobie jej małżonek najbardziej życzył.

— O, wiem — odpowiada przyjaciel — rozwodu.

(Le Rire).

KURA I OSIOŁ.

(—) Gość w restauracji do kelnera: — Jeśli to ma być zupa z kury, to ja jestem osłem.

— Szanowny panie, to jest bezwzględnie zupa z kury — zapewnia ze szczególnym naciskiem kelner.

(Tit Bits).

Żydzi nie kupują fabrykatów hitlerowskich!

Informator palestyński

Z Biura Informacyjnego Org. Ogól nych Sjonistów w Palestynie).

§ BARZEL, DĘBICA: 1) Ponieważ istnieje tu kilka większych fabryk czekolady, a konsumenci przenoszą produkcję krajową nad produkcję zagraniczną. niema naszem zdaniem miejsca dla hurtowni czekolady. 2) W Palestynie rośnie dobry tytoń. Produkcja zaspakaja zapotrzebowanie krajowe. a także wywozi się pewną ilość tytoniu zagranicę, głównie do Polski. W Palestynie istnieją dwie fabryki papierosów, a przemysł ten nie podlega monopolom. Jiszuw używa głównie produkcji krajowej. Nie widzimy możliwości dla hurtowni cygar i tytoniu, skoro wszyscy detaliści mogą towar zakupić wprost we fabryce. 3) Kto posiada konieczne środki na utrzymanie w okresie studjów fachowych. lepiej jest. jeśli fachu uczy się w Palestynie. niż zagranicą. albowiem podczas studjów w Palestynie pozna warunki pracy w kraju, w którym w przyszłości będzie pracował. Jeśli atoli istnieje poza Palestyną możliwość wyuczenia się fachu u wybitnych specjalistów i poznania najnowszych zdobyczy, to lepiej uczyć się zagranicą. 4) Jest dość dużo sklepów z wyrobami żelaznemi. ale w związku z wielkim ruchem budowlanym istnieją jeszcze możliwości dla takiego sklepu pod warunkiem, że będzie posiadał wszelkie rodzaje wyrobów i że będzie miał finansową możność sprzedawania towaru na kredyt. 5) Przy budowie domów posługuje się żelaznemi traversami.

LEKARZ WETERYNARJI: Kraj jest mały i nie ma miejsca dla wielu weterynarzy. Jest tu kilku weterynarzy. pracujących w instytucjach publicznych. a więc w instytucjach rządowych, rzeźniach. towarzystwach ubezpieczeniowych i t. p. Jest także kilku lekarzy weterynarji. pracujących prywatnie. Nie każda kolonja potrzebuje weterynarza i po największej części ten, który zajmuje się stajnią i oborą. ma pewne wiadomości w tej dziedzinie, a w poważniejszych wypadkach wzywa się lekarza-weterynarza. Mimo to nie jest wykluczonem. że dobry fachowiec. o ograniczonych wymaganiach. będzie mógł z czasem ugruntować sobie byt w Palestynie W każdym atoli razie niema nawet mowy o otrzymaniu z jakiejś tutejszej instytucji zaproszenia czy wezwania do pracy w Palestynie.

E. W.: 1) „Tnuwa“ jest kooperatywa rolniczą dla produktów gospodarstw robotniczych. Otrzymuje ona rolnicze produkty głównie z kolonij robotniczych i sprzedaje je za pośrednictwem swoich oddziałów w miastach i koloniach palestyńskich. oraz wysyła towar zagranicę. 2) „Tnuwa“ nie sprzedaje akcyj. Także towarzystwo Ejn Chalaw nie sprzedaje akcyj. Jest to spółka kilku kolonii samodzielnych rolników.

OGRODNICZKA: 1) Możliwości dla ogrodniczek nie są wielkie. albowiem pracy jest niewiele. a kandydatek dużo. głównie ze szkoły w Nahalal i z kolonij robotnic. 2) Świadectwa nie maja tu wielkiego znaczenia. Chodzi głównie o rzeczywiste wiadomości i fachowość. 3) Teorja ogrodnictwa. nabyta w Polsce wymaga tu zmian i uzupełnień, albowiem warunki naturalne Palesyny różnią się wielce od warunków w Polsce.

S. RECHT: 1) Student z poza Palestyny. pragnący być przyjętym na Uniwersytet Hebrajski w Palestynie. musi wnieść podanie we wrześniu, jeśli chce być przyjęty na semestr zimowy. a w lutym jeśli chce być przyjęty na semestr letni. 2) Do podania należy załączyć świadectwo szkolne (egzaminu dojrzałości) i następujące załączniki: a) Poręczenie odnoszące się do utrzymania ucznia w Palestynie, podpisane przez instytucję finansową lub znaną osobę. Podpis musi być autoryzowany przez notarjusza. b) Potwierdzenie odpowiedzialnej instytucji (Bank, gmina i t. p.) w sprawie rzeczywistej wartości poręczenia. c) List studenta w sprawie posiadania 10 f. szt. dla celów wyjazdu z Palestyny — w razie potrzeby. Podpis powinien być również autoryzowany przez notarjusza. d) Suma 10 f. szt. albo poręczenie banku w Palestynie na taką sumę. e) Suma 4 f. szt. dla studenta fakultetu humanistycznego (suma ta obejmuje wpisowe, pierwszą ratę zasadniczej opłaty, wpis do bibljoteki i wydatki związane ze staraniami w sprawie pozwolenia przyjazdu do Palestyny) albo 15 f. szt. dla studenta instytutu nauk biologicznych (suma ta obejmuje oprócz wyżej wymienionych spraw. opłatę za pracownię i kaucję za narzędzia i instrumenty) f) Studenci z Polski winni załączyć ponadto 1 f. szt. celem potwierdzenia zawiadomienia przyjęcia na Uniwersytet Hebrajski przez konsula Polski w Jerozolimie. 3) Sumę 10 f. szt. zwraca się studentowi po 12 miesiącach od jego przybycia do Palestyny albo z początkiem drugiego roku studjów. jeśli władze uniwersyteckie doszły do przekonania. że student spełniał należycie swoje obowiązki i dotrzymał zobowiązań 4)) O kosztach podróży poinformuje Urząd palestyński w Krakowie. 5) Rektorat Uniwersytetu wydał broszurę informacyjną i tam można znaleźć wszelkie potrzebne wiadomości oraz wzory podania i innych załączników. Towarzystwo przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Krakowie ma zapewne tę broszurę.

R. H., KRAKÓW: Nauka w instytucie biologicznym trwa cztery lata. Rok pierwszy jest rokiem przygotowawczym obejmuje następujące działy: fizyka (ogólne eksperymenty). ogólna chemja nieorganiczna wstęp do chemji organicznej. chemja analityczna (pracownia) krystalografja i geologja. klimatologja i meteorologja. Słuchacz musi poza tem słuchać conajmniej przez cztery godzny w tygodniu wykładów humanistycznych. Pożądane są wykłady: wstęp do filozofji. W drugim i trzecim roku studjów obowiązujące są następujące działy: chemja biologiczna. botanika. zoologia. bakterjologja higjena i parazytologja. Czwarty rok studjów poświęcony jest specjalizacji. W roku tym wybiera sobie słuchacz z pośród pięciu działów biologicznych (chemja. botanika. zoologia. bakterjologja i parazytologja) jeden przedmiot główny i dwa przedmioty poboczne. Można wybrać także geologię jako jeden z przedmiotów pobocznych. Absolwent biologji Uniwersytetu Hebrajskiego może być profesorem w szkole średniej. 3) Możliwości pracy dla nauczycieli przyrody nie są narazie duże. ale trudno przewidzieć. co będzie za kilka lat.

R. G., POWIAT ZAMOŚĆ: Nie można zapewnić żadnemu imigrantowi bytu w Palestynie. choćiażby to był wybitbny fachowiec. Kto przyzwyczajony jest do wygodnego życia i nie ma dość środków pieniężnych. aby urządzić sobie tu życie równie wygodne. nie rzystosuje się łatwo do życia palestyńskiego i może będzie zmuszony wrócić. jeśli tylko będzie miał gdzie wrócić. Suma 2.000 dolarów jest mała w Palestynie i nie daje możliwości urządzenia sobie wygodnego życia. szczególnie w pierwszym okresie. 3) Istnieje tu wiele drogeryj trudno przewidzieć, czy można w ten sposób ugruntować sobie byt. 4) Kto atoli posiada wyżej wymienioną sumę. zna fach i jest fachowcem w dziedzinie wytwarzania rozmaitych kosmetyków. a pozatem ma w sobie trochę poświęcenia i chalucowego uporu. może z biegiem czasu urządzić się i dodać jak powiadacie „cegiełkę do odbudowy państwa żydowskiego“. 5) Jeśli zdołacie uzyskać jakieś dobre zastępstwo zagraniczne to niewątpliwie ułatwi to Wam urządzenie się w Palestynie. 6) Warto jeszcze zauważyć, że podobnie jak w wielu krajach, tak tu drogerzysta, nie posiadający dyplomu wyższej uczelni, nie ma prawa sporządzania leków na podstawie recepty.



CZWARTEK, 7. WRZEŚNIA.

§ Kraków (312'8). 11'57: Sygnał hejnał. 12'05: Płyty. 12'25: Przegląd prasy. komunikat meteorologiczny. 12'35: Płyty. 12'55: Dziennik południowy. 13: Płyty. 15'25: Komunikat gospodarczy. 15'35: Płyty. 16: Program dla dzieci. 16'30: Duety wokalne i arje w wyk. H. Dudiczówny (sopr.) i J. Korolkiewicza (baryt.), L. Urstein akomp. 17: Koncert kameralny w wyk. Warsz. Kwartetu Smyczkowego (Beethoven). 18: Transmisja z Chełma Lubelskiego: uroczyste nieszpory z okazji święta Ziemi Chełmskiej. 19'15: „Wiadomości z pola bitwy pod Wiedniem z dnia 7 września 1683 r.“ poda mir. O. Laskowski. 19'25: Rozmaitości, komunikaty. 19'45: Feljeton: „W grodzie Sobieskich i Żółkiewskich“ — Dr. Fr. Szyfmanówna. 20: Uroczysta audycja z okazji narod. święta Brazylii. 20'40: Dziennik wieczorny. komunikat L. O. P. P., wiadomości bieżące. 21: Koncert w wyk. ork. pod kier. St. Nawrota, W. Kochański (skrz.), L. Urstein (akomp.): Żeleński. Mouton Nardini Debussy. Grieg. Rubinstein. Chopin-Noskowski. R. Strauss, Kozłowski. 22'30: Wiadomości sportowe, komunikat meteorologiczny i policyjny. 22'45: Muzyka taneczna (płyty).

Warszawa (1411'8). 7—8: Sygnał czasu, pieśń poranna. gimnastyka. płyty. dziennik poranny, chwilka gospod. domowego. 11'57—23: p. Kraków.

Katowice (408'7). 7—8: p. Warszawa. 11'57—23: p. Kraków.

Lwów (380'7) 7—8: p. Warszawa. 11'57—20'50: p. Kraków. 20'50: Feljeton literacki I. Wieniewskiej: „Romans Lady Chatterley“ Lawrence'a. 21—23: p. Kraków.

Rzym (441'2). 13'05: Koncert. 17'15: Koncert solistów. 20'15: Śpiew. 20'45: Rozmaitości. 21'45: „Fantazia“ komedja L. d'Ambra. 22'30: Muzyka lekka.

Praga (488'6). 10'10. 11. 12'30: Muzyka 21: Koncert. dyr. Jeremiasz. 22'15: Muzyka lekka.

Wiedeń (518'1). 12: Koncert popularny. 17'25: Koncert solistów. 19: Muzyka operetkowa. 20'45: Koncert symfoniczny wyk. Wied. Ork. Symf. pod dyr. O. Kabasty (Haendel, Bruckner).

Potworna zbrodnia w Paryżu



W Paryżu głośna jest — omówiona i przez nas — sprawa Violetty Noziere, która otruła swych rodziców. — Na zdjęciu widzimy morderczynię, udającą się w asyście policyjnej do więzienia

LISTY Z KONGRESU

Dr. Stephen Wise

Praga, we wrześniu.

„Rabbaj Stiefn Wise“ — to amerykańskie nazwisko. I zarazem tytuł oficjalny tego zreformowanego rabina bez właściwego rabinatu. Kazania swe odprawia zarówno w synagogach jak w kościołach, w hallach koncertowych jak zgromadzeniach ludowych pod gołem niebem. Iście po amerykańsku. Nie asystuje przy ślubach, nie daje rozwodów, nie odprawia modłów — jedynie prawi. Elitę amerykańskich „Reformjuden“ stać pono na taki zbytek. Wystarczy im kazanie rabina raz jeden w tygodniu — w „ojlem habu“ i tak pono niezbyt wierzą. O tych kazaniach zresztą głośno w całym Nowym Jorku. Odbywają się naprzemian w niedziele przedpołudniem w żydowskich synagogach i protestanckich domach modlitwy. Z zegarkiem w ręku przez dwie godziny. I tysiące zawsze gromadzą słuchaczy. Tym razem naprawdę bez różnicy wyznania. **Bo kapitalny ten rabin żydowski mistrzem jest słowa i luminarzem europejskiej wiedzy.** Kto go na Kongresie słyszał, spostrzegł już odbłysk tej olśniewającej istotnie swady. Prawi o etyce żydowskiej i psychoanalizie Freuda, o europejskiej polityce i przesłankach amerykańskiej „Monroe doctrine“. O wszystkiem, co przeciętnego Amerykanina ciekawi i co w danej chwili opinję publiczną w napięciu trzyma. Coś w rodzaju magida i niecoś w rodzaju popularyzatora wiedzy. I nadewszystko wiele w nim z żydowskiego moralisty.

Cuda opowiada nam żona towarzysząca mu tym razem w Pradze i opisy odczytuje takich kazań ze stosu amerykańskich gazet, które w hallu hotelowym rozkłada na całym stole. Sama jest literatką angielską, dopiero co wydała tom pism własnych i przekład angielski Flega o podróży palestyńskiej, a po każdem kazaniu męża dokładnie spisuje treść. Dziesięć sporych tomów leży gotowych do druku — dodaje z uśmiechem siwiutka już matrona, której mała wychudzona postać typowej amerykańskiej „miss“ zanika formalnie obok barczystego dżentelmena Wise'a, tryskającego życiem i niezwykłą dozą wcale francuskiego esprit.

Dr. Wise i w prywatnej rozmowie kaznodzieję zdradza z profesji. Rzuca wciąż głową, przyprószoną ledwie siwizną, a w gładkiem obliczu goreje dwoje fanatycznych oczu, tchnących dumą i poczuciem niezwykłego posłannictwa.

— Jestem tylko sługą mego narodu — opowiada. Przemawiam wszędzie, gdzie ludzie na uki mej łakną. A nauka moja, to wiara w sprawiedliwość i niewzruszone podłoże żydowskiej etyki. Ludzie są ludźmi, a my Żydzi klasycznym jesteśmy narodem uniwersalnego sposobu myślenia. Wiara nas łączy, ale wcale nie oddziela — jak przeciętni sądzą — od innych narodów, o ile przegród tych sztucznie nie ustawiają. Zmarły prezydent **Wilson** był raz na jednem z moich niedzielnych kazań i cytował mnie wkrótce potem na jednem z największych mityngów po wojnie jako tego, który mu drogę wskazał prawdziwego i od wszelkiej religji niezawisłego człowieczeństwa.

Rabin Wise opowiada dzieje swego życia — nauczyciel, lekarz, pedagog, rabin — i niewyczerpaną kaskadą słów formalnie zalewa audytorjum. Choć audytorjum to w tej chwili ledwo z dwóch osób się składa, usadowionych w fotelach hotelowego hallu.

Znając serdeczny stosunek dra Wise'a do mistrza **Paderewskiego,** zlekka wtrącam słowo, by temat na nowe skierować tory, ciekawsze może dla czytelników z polskich stron.

— Oh, very noble man! — reaguje z miejsca Wise — z prawdziwą przyjemnością wspominam lata wojenne, w których danem mi było pomagać Paderewskiemu w jego iście bohaterskich wysiłkach w interesie Polski. **Naród polski o szczęściu może mówić, że w decydującej chwili obok Piłsudskiego miał Paderewskiego, który w Ameryce cieszy się** zarówno jako artysta jakoteż mąż stanu największą popularnością. A w Ameryce popularność mimo pozorów należy do rzeczy wcale trudnych, zwłaszcza, że Amerykanin zmienny jest i żądny senzacji, a popularne osobistości wymienia prawie codziennie. **W czasie wojny stałem u boku Paderewskiego** równie jak olbrzymia część amerykańskich Żydów. Może kiedyś świat się dowie o tem więcej, czego dziś z powodów, których się łatwo domyśleć można, jeszcze wyjawić nie mogę. To też cieszyliśmy się, amerykańscy Żydzi ogromnie, iż Paderewski w chwili tragedji naszej w Niemczech słowem i czynem okazał nam swoją głęboką sympatję. Onegdaj dopiero mówiłem z okazji 25-lecia federacji Żydów polskich w Ameryce o **zasługach Polski wobec naszego narodu.**

Nie zapomnijmy nigdy, że Polska zarówno po tragicznych wypadkach w Palestynie w roku 1929, jakoteż obecnie stara się nam pomóc, o ile to tylko wśród danych okoliczności jest możliwe. Polacy widzą, jak Niemcy nisko spadli w oczach całego świata, widzą ich **kompletną izolację polityczną** i niechybnie czują, że barbarzyństwo i upadek niechybny rozpoczyna się, gdy Żydów się traktuje **„more germanico et hitlerico“**

— Czego oczekuje pan od żydowskiego Kongresu w Genewie? — pytam nagle, wpadając w potok słów.

— Kongres ten odbędzie się prawdopodobnie w ciągu zimy. Jadę jutro do Genewy, gdzie zbiorą się przedstawiciele żydowscy z całego świata, by Kongres światowy przygotować. **Chcemy z jednej strony trybunę stworzyć dla całej djaspory, z drugiej strony obmyśleć środki, któreby nędzy Żydów całego świata w porozumieniu z wszystkiemi rządami przynajmniej w części zapobiegły czy ją ulżyły.** Będziemy z całą otwartością na tej trybunie o wszystkiem rozprawiali, bo uczył nas tego Herzl i wierzymy, że tylko w bezwzględnie otwartem traktowaniu naszych problemów wobec całego świata leży nasza siła. Na tym Kongresie zapadnie też ostateczna **decyzja co do proklamacji światowego bojkotu żydowskiego wobec Niemiec.** Chcemy akcję odnośną zogniskować w jednem centrum. **Z Niemcami można tylko po niemiecku się rozprawić.** Tak jak oni — brutalnie i bezwzględnie. Tutaj teorje i lamenty i liczenie na cuda byłyby zbrodnią wobec naszych dziejów i wobec naszego pokolenia.

Rabin Wise płonie cały. Teraz dopiero poznaję władztwo tego mocarnego słowa. Chodzi nerwowo po hallu, raz wraz rzuca jakimś przedmiotem, jakgdyby w przeciwnika godził, rozwiera szeroko ramiona, tupie nogami — dla kogo — poco? To zagadka tej płonącej żagwi. Przemawia do jednego a godzi w niezliczone tłumy. Hotelowy przedsionek zmienia się pono **w Carnegie Hall,** w którym ten rabin naprzemian z chrześcijańskimi duchownymi kazania odprawia w uroczyste święta — żydowskie czy nieżydowskie, tego już właściwie usłyszeć nie mogę od mej sąsiadki, która przyciszonym głosem wciąż coś do mnie mówi, podczas gdy nademną i przedemną rzuca się ten żydowski „Rabbaj“ z Ameryki, i z amerykańska surdut wreszcie zdejmuje i kołnierz, i prawi, prawi, prawi....

Z. F. Finkelstein



Zjazd org. „Akiba“ w Pradze

§ W czasie Kongresu obradował w Pradze zjazd delegatów organizacyj rozmaitych krajów, należących do ruchu Agudat Hanoar Haiwri „Akiba“. W zjeździe wzięli udział delegaci z 7 krajów. Drogę ideową ruchu, oraz położenie obecne żydostwa, ze szczególnem uwzględnieniem położenia Żydów niemieckich, omówił Dr. Jehuda Ohrenstein. Mgr. Szlamo Kriegsfeld zajął się omówieniem metod wychowawczych, zmierzających do stworzenia typu sjonisty głęboko związanego z żydostwem i gotowego do ofiar w walce o odrodzenie narodu i odbudowanie Erec.

Nad referatami rozwinęła się żywa dyskusja, w której brało też udział szereg starszych delegatów Światowego Związku Ogólnych Sjonistów.

Celem rozbudowy ruchu światowego uchwalono stworzyć w krajach największych skupień żydowskich centra organizacyjne z centralą światowego ruchu w Warszawie.

Z okazji Kongresu wydane pismo „Diwrej Akiba“ w języku hebrajskim — rozdzielono wśród delegatów Kongresu.

Stanowisko, jakie zajęła delegacja „Akiby“ wobec prób rozbicia jednolitej organizacji chalucowej przez stworzenie odrębnych organizacyi chalucowych, przeciwstawiając się tym próbom, zostało z uznaniem przyjęte przez większość delegatów na Światowy Zjazd Ogólnych Sjonistów.

XVIII. Kongres Sjonistyczny w świetle liczb

Praga (ŻAT) Dr Ulmann, jeden z dyrektorów wydziału organizacyjnego XVIII Kongresu Sjonistycznego, zakomunikował ŻAT-nej szereg interesujących danych statystycznych, ilustrujących działalność odbytego obecnie kongresu.

Przedewszystkiem stwierdzić należy, iż na żadnym z poprzednich kongresów nie zarejestrowano **tak wielkiej liczby gości i zwiedzających jak na XVIII Kongresie.** Biuro Kongresu zarejestrowało **9.862 gości, w tej liczbie 6000 z zagranicy.** W czasie Makkabiady liczba gości kongresowych przekroczyła 13.000.

Obydwa urzędy pocztowe, które dyrekcja poczty czechosłowackiej i zainstalowała przy Kongresie, doręczyły delegatom, frakcjom i organom kongresowym **48.223 listów i przesyłek pocztowych. Liczba wysłanych listów i druków była niewątpliwie przeszło dwukrotnie większa i sięga conajmniej 100,000.**

Poza wielką salą dla posiedzeń plenarnych Kongres i biura kongresowe oraz komisje zajmowały 120 pokoi. Nad porządkiem czuwało **50 urzędników kongresowych i 300 wartowników, głównie członków Makkabi jakoteż 35 dozorców, nie licząc policji.** W przygotowaniach do Kongresu zatrudniony był zespół urzędników, złożonych z 15 osób. Biuro kongresowe dysponowało 72 maszynami do pisania, **w tem 11 hebrajskiemi. Wydział do powielania przy biurze kongresowem wygotował 300,000 egzemplarzy przemówień i różnych materjałów kongresowych, jak wnioski, rezolucje itp. Czynne były bez przerwy elektryczne powielacze w liczbie 6.**

Bank czeski, który uruchomił filję przy Kongresie załatwił 2800 klijentów. W księgarniach w gmachu kongresu dokonano 7000 tranzakcji. Podług liczb szacunkowych kawiarnia gmachu Kongresu miała przeciętnie dochodów **5000 dolarów dziennie,** aczkolwiek była czynna jedynie do północy.

Ożywioną działalność prowadziło też specjalne biuro Żydowskiej Agencji Telegraficznej przy Kongresie.

Poza codzienną służbą telefoniczną Warszawą i Londynem, biuro kongresowe ŻAT-nej wysłało w różnych kierunkach na całym świecie przeszło 100.000 słów telegraficznych. Do tego dodać należy służbę lotniczą i **pocztową** do mniejszych krajów europejskich.

Walka z hitleryzmem na uczelniach austrjackich

(—) **Wiedeń.** (ŻAT.) Rząd austrjacki ogłosił nowe rozporządzenie, które zawiera szereg energicznych postanowień, wymierzonych przeciwko terorowi narodowo-socjalistycznemu na terenie akademickim. Ponieważ tablice wywieszane przez różne stowarzyszenia akademickie są wyzyskiwane dla celów agitacji podburzającej, prawo wywieszania tablic zastrzeżono jedynie dla stowarzyszeń naukowych.

Na mocy tegoż rozporządzenia nastąpić ma rozwiązanie organizacji „Deutsche Studentenschaft", która stanowi część składową organizacji akademickiej w Rzeszy Niemieckiej pod tą samą nazwą. Rozwiązanie „Deutsche Studentenschaft" w Austrji prowadzi do konfiskaty całego majątku tej organizacji i czyni niemożliwem kontynuowanie jej działalności pod inną nazwą lub w formie zamaskowanej. Jak przypuszczają, nowe rozporządzenie zapewni spokój i porządek na uczelniach austrjackich.

Niewinnie skazany na 6 tygodni aresztu

(—) **Berlin.** (ŻAT.) Kupiec żydowski Mojżesz Schlank skazany został na 6 tygodni aresztu i 600 mk. grzywny za przekroczenie przepisów dewizowych, aczkolwiek sędzia uznał, że Schlank jest niewinny.

Oskarżenie powstało w sposób następujący: Aby umożliwić Schlankowi wyjazd do Palestyny w charakterze kapitalisty, jeden z jego przyjaciół zadeponował na jego imię w banku szwajcarskim 1000 funtów. Schlank natomiast wysłał pocztą do swego przyjaciela czek, celem pokrycia pożyczki po przybyciu do Palestyny.

Cenzura niemiecka wykryła czek w liście i Schlank został natychmiast aresztowany pod zarzutem nielegalnego eksportu waluty.

Zapoznawszy się z okolicznościami sprawy, sędzia przyznał, że waluta niemiecka nie ucierpiała naskutek tej fikcyjnej tranzakcji, lecz pomimo to Schlank został skazany.

Dlaczego Mowrer musiał uciec z Niemiec?

(;) „Times" i „Morningpost" donoszą, że Edgar A. Mowrer, berliński korespondent „Chicago Daily News", nagle opuścił Niemcy.

Jak wiadomo, Mowrer ściągnął na siebie oburzenie obecnych włodarzy niemieckich swą książką „Niemcy przesuwają wskazówki zegara". W marcu zwrócił się hitleryzm do zarządu Związku korespondentów zagranicznych w Berlinie, którego przewodniczącym był Mowrer, z żądaniem, by skłonić Mowrera do dobrowolnej dymisji. Mowrer chciał sam dobrowolnie ustąpić, ale związek wybrał go ponownie przewodniczącym. Gdy z początkiem sierpnia br. aresztowano w Berlinie dra Pawła Goldmanna, korespondenta „Neue Freie Presse", Mowrer znowu dobrowolnie ofiarował swą dymisję ze stanowiska przewodniczącego Związku korespondentów zagranicznych, jeśli wypuści się na wolność 70-letniego i chorego dra Goldmanna. Hitlerowcy na to się zgodzili. Mowrer miał Niemcy opuścić dopiero 12 bm. A tymczasem nagle wyjechał z Berlina i opuścił Niemcy. Stało się to pod presją rządu hitlerowskiego, który przez ambasadę niemiecką w Waszyngtonie oświadczył Stanom Zjednoczonym, że objąć nie może żadnej gwarancji za życie Mowrera. Mowrer, obawiając się zamachu, opuścił więc Niemcy. Prasa angielska i amerykańska szeroko rozpisuje się o tym ila Niemiec hitlerowskich tak charakterystycznym incydencie.

Wieś bez lekarza

Nie nadprodukcja, lecz złe rozmieszczenie!

"Obecne przesilenie gospodarcze dotknęło zwłaszcza inteligencję pracującą. Corocznie kończy w Polsce wyższe zakłady naukowe około 5 tys. osób, z których tylko część może znaleźć zastosowanie w życiu praktycznem zdobytej wiedzy, reszta, pomimo posiadanych dyplomów, powiększa rzesze bezrobotnych.

A jednak z porównania stosunków, panujących u nas i zagranicą, okazuje się, że

nadprodukcji inteligencji właściwie odczuwać nie powinniśmy.

Jeżeli porównać np. stosunki, dotyczące liczby lekarzy, okaże się, że

na 10.000 mieszkańców w Polsce przypada przeciętnie 3,1 lekarzy,

natomiast w Stanach Zjednoczonych — 12,4, w Szkocji — 12,3, w Austrji — 12,0, w Szwajcarji — 8,2, w Niemczech — 7,4, we Francji — 5,9. Mniejsze od nas liczby posiada Finlandja — 2,7, Litwa — 2,1, przeważnie jednak Europa zachodnia zatrudnia stosunkowo znacznie (2—4 razy) więcej lekarzy, aniżeli Polska. Prawdopodobnie i tam pewnej ich części skutkiem kryzysu powodzi się nie najlepiej, ale przy tak stosunkowo niskiej liczbie lekarzy u nas, **dziwnem się wydawać może, aby można było mówić o jakiejkolwiek nadprodukcji w tej dziedzinie.**

Bliższe rozejrzenie się w stosunkach naszych wyjaśnia skąd się bierze owa rzekoma nadprodukcja. Według ostatniego spisu ludności w r. 1931 okazuje się, że ludność wiejska stanowi u nas

73%

całego zaludnienia państwa (**23.453 tysięcy na 32.133 tys.** w liczbach zaokrąglonych), ludność zaś miejska tylko 27% (8680 tys.) Tymczasem lekarzy osiadłych

po wsiach liczono u nas tylko 10.4%, a w miastach — 89.6%.

Dysproporcja przytoczonych liczb jest wręcz nadmierna. Na jednego lekarza na wsi przeciętnie przypada 20.996 mieszkańców, w miastach zaś — 903, a więc przeszło **23 razy mniej.** Nic zatem dziwnego, że podczas gdy ludność wiejska, żyjąca w rozrzuconych na dużej przestrzeni osiedlach, jest częstokroć pozbawiona wogóle pomocy lekarskiej, to w miastach kwestja „nadprodukcji", nadmiernej podaży lekarzy jest wielce aktualna.

Jak nierównomiernie rozmieszczeni są lekarze w Polsce, wskazują niżej przytoczone liczby. Na ogólną ich ilość 10.726 na **1 stycznia** 1933 r. przypada na Warszawę 2.500, co **stanowi** 23.3 proc., na woj. centralne (bez **Warszawy**) — 2.414 (22.5 proc.), na wschodnie — **1.132** (10.5 proc.), na zachodnie — 1.542 (14.4 proc.) i na południowe — 3.138 (2.3 proc.). **Na 10 tys.** mieszkańców Warszawa liczy 21.2 lekarzy przeciętnie, woj. centralne — 1.8, wschodnie — **2.0,** zachodnie — 3.4, południowe — 3.7.

To samo dotyczy i lekarzy dentystów.

Na ogólną ich ilość 3.376 w całym kraju, na Warszawę przypada 1.490, co stanowi 44.1 proc na wojew. centralne — 1.098 (32.5 proc.), na wschodnie 457 -13.6 proc.), na zachodnie — 186 (5.5 proc.) i na południowe — 145 (4.3 proc) Nie trzeba dodawać, że dentystów osiadłych na wsi, jest jeszcze mniej aniżeli lekarzy. **Prawie połowa więc wszystkich dentystów przebywa w Warszawie, a przeszło trzy czwarte na terenie stolicy i woj. centralnych. Na wsi dentystę znaleźć można tylko wyjątkowo.**

Wracając do lekarzy, osiadłych na wsi, na ogólną ich liczbę 1.117 w całym kraju, na woj. centralne przypada ich 426, co stanowi 38.2 proc., na wschodnie — 190 (17.0 proc.), na zachodnie — 217 (19.4 proc.) i na południowe — 284 (24.4 proc.) Z ogólnej liczby 2.414 lekarzy praktykujących na terenie woj. centralnych (bez Warszawy) na wsi osiadło 17.6 proc., w woj. wschodnich — 16.7 proc., w zachodnich 14.1 proc. i w południowych — 9.1 proc. Na jednego lekarza, osiadłego na wsi, przypada w wojew. centralnych 21 tys. ludności wiejskiej, w woj. wschodnich — 25 tys., w zachodnich 14 tys. i w południowych — 23 tys.

Dla porównania dość przytoczyć, że w Warszawie jeden lekarz przypada na 480 mieszkańców. Gdyby w Warszawie stosunkowo było tylu lekarzy, co w dzielnicy zachodniej, to powinnoby ich być zaledwie około 90, a że jak wskazano wyżej jest ich przeszło 2.500 tys., tj. prawie 28 razy więcej, nic dziwnego, że i wieś polska jest prawie pozbawiona pomocy lekarskiej, a w miastach, zwłaszcza w Warszawie, mówi się o nadmiernej liczbie lekarzy, skutkiem czego zarobki ich spadły do minimum.

Z. K.

— **AKAD. ORG. SJON. SOCJ.** Na zaproszenie grupy tarnowskiej uczestników kolonji w Rabie Niżnej urządza AOSS w niedzielę 10 bm. całodzienną wycieczkę do Tarnowa z 75-proc. zniżki kolejowej. Zgłoszenia dziś we czwartek od 7—8 wieczór w ŻDA, pokój Nr. 31 u kol. Potaschmana

— „**JAWNE**". Plenarne zebranie dziś we czwartek 8 wiecz. Sebastjana 30, I. p.

ADOLF LOOS

Dwa szkice

Zmarły niedawno Adolf Loos był nietylko jednym z najsławniejszych architektów światowych doby współczesnej i, przed 30 jeszcze laty, protagonistą nowoczesnej architektury, odrzucającej zbyteczny ornament, ale pozatem wnikliwym miłośnikiem muzyki i literatury. **Red.**

Chore uszy Beethovena

(1913).

(—) Na przełomie 18 i 19 wieku żył w Wiedniu muzyk nazwiskiem Beethoven. Pospólstwo wyśmiewało go, bo miał swoje dziwactwa, małą postać i komiczną wielce głowę. Mieszczanom nie podobały się jego kompozycje. Mówili: szkoda, ten człowiek ma chore uszy. W mózgu jego lęgną się potworne dyssonanse. A skoro twierdzi, że chodzi tu o cudowne harmonje, to oczywiście musi mieć chore uszy, bo my mamy przecie zdrowe uszy. Szkoda!

Arystokracja, posiadająca pełnię praw, zrozumiała ciążący na niej obowiązek, toteż wyposażyła go w pieniądze, aby mógł dzieła swoje wystawić publicznie. Potęgą arystokracja dokonała tego, że udało się wystawić operę Beethovena w cesarskim teatrze operowym.

Mieszczanie, zapełniający widownię, zgotowali dziełu mistrza tak sromotną porażkę, że nie odważono się powtórzyć przedstawienia.

Od tego czasu minęło sto lat, a dziś przysłuchują się mieszczanie w skupieniu i wstrząśnięci do głębi operom chorego, zwarjowanego muzyka. Czy nabrali aż tyle szlachectwa, podobnie do arystokratów z r. 1819, i korzą się w szacunku przed wolą genjuszu? Nie, rozchorowali się tylko. Mają obecnie wszyscy — chore uszy Beethovena. Przez całe stulecie pastwiły się nad ich uszami dyssonanse św. Ludwika. Nie wytrzymały uszy na dłuższą metę. Letale anatomiczne, kosteczki, ślimaki, błony bębenkowe i trąbki uszne, przybrały te same chorobliwe formy, które wykazywało ucho Beethovena. Twarz komiczna, za którą biegły gromadki naigrawających się pauprów ulicznych, stała się dla narodu duchowem obliczem świata.

Widocznie duch buduje sobie ciało.

Pożegnanie P. Altenberga

(1919).

Mój kochany Piotrze,

nie żyjesz już, a mnie poproszono, abym napisał coś o Tobie. Oczekują odemnie zapewne zgoś uroczystego, wielkich i dźwięcznych słów, o które łatwo chyba przyjacielowi w obliczu śmierci...

Zaś ja wiem, mój kochany Piotrze, że Ty tego odemnie nie oczekujesz. Byłeś zawsze wrogiem spraw uroczystych. Możliwe, że w książkach swych wydajesz się często czytelnikowi — patetycznym. Ale kto raz tylko słyszał twój głos — o jakże piękny miałeś głos! — temu wydawał się Twój sposób pisania najprostszym w świecie, directement nonchalant.

Zadaniem mojem wytłumaczyć ludziom Twą istotę. Wiadomo tylko, że w dzień spałeś, a noce spędzałeś w lokalach rozrywkowych. Jednem słowem: utracjusz, trwoniący swe pieniądze! Ależ nie, nie byłeś nim. Z oszczędnych byłeś najoszczędniejszym. Rano, zanim udawałeś się na spoczynek, liczyłeś zawsze swe pieniądze. Mogłeś zdać sprawę z każdego wydanego grosza. A każdy grosz zaoszczędzony zanosiłeś do Kasy oszczędności. Kiedy Ci raz — było to w Gmunden — doniesiono o włamaniu, dokonanem w hotelu, zaniosłeś ostatni halerz do depozytu i nadałeś do brata swego depeszę: „Kochany Jerzy, przyszlij mi 100 koron zaniosłem całą gotówkę do kasy pocztowej i czeka mnie śmierć głodowa".

KĄCIK MODY.

Po powrocie

(—) Przejście z sezonu letniego do jesiennego, którego linją demarkacyjną jest przykry powrót z wakacyj do miasta, jest dla pani egzaminem zręczności w zastosowaniu się do nowych warunków, egzaminem dobrego smaku w wyborze nowej toalet. Zamiana uzdrowiska, plaży czy letniska — dobrze znane, a teraz trochę nowe mury miasta zmusza ją do pozostawienia na dnie kufrów kolekcji pstrych pyżam, lekkich sandałków, trzymających się na jednym tylko paseczku, obłoczkowatych sukienek na popołudnie i całego ekwipunku wakacyjnego, tak starannie dobieranego w czerwcu. Obcisłe rękawy wydają się jej nieznośne, dawno nienoszone rękawiczki — zbędne, wysokie obcasy — uciążliwe.

Jednym z atutów popularności mody są jej niespodziewane zwroty w przyszłość, szybkość, z jaką porzuca „to co się nosi teraz“, aby lansować „to co się będzie nosiło“. Twórcy nowych kreacyj krawieckich usiłowali już wśród upalnego lata zaskoczyć szerokie masy cieszących się wysoką temperaturą elegantek nowemi modelami futer. Widownia, złożona z opalonych nagusów plaży nadatlantyckiej, podziwiała w skwarne popołudnie modelki, otulone w ciepłe futrzane płaszcze. Kontrast rozgrzanego powietrza i palącego słońca z puszystością płaszczy był bardzo zabawny.

W naszym klimacie jednak myśl o mroźnej przyszłości nie jest tak nieaktualna. Jesień zbliża się szybkiemi krokami i już teraz zaznacza się w stroju aksamitem kapeluszy, ciemniejszemi barwami kostjumów i płaszczy. Mgliste zapowiedzi mody jesiennej zaczynają nabierać coraz ostrzejszych konturów, nowe szczegóły wyłaniają się z powodzi niejasnych plotek. Wśród powodzi nowych materjałów musimy wybrać kostjum w kolorze „lie de vin“, brunatnym lub ciemno- szarym, i płaszcz — brunatny lub ciemno- beige z dyskretnem przybraniem futra. Ramiona poszerza się jak dotąd różnego rodzaju fałdami i plisami, talja pozostała na dawnem miejscu i — rzecz najważniejsza — ogólna linja sylwetki pozostaje na jesieni niezmieniona.

Wielkie zmiany i rewelacje, które „wiszą w powietrzu“, odłożone zostały prawdopodobnie do sezonu zimowego, niosącego przepych okryć futrzanych i balowych toalet. M. C.

Do każdej tualety — odpowiednie paznokcie...

(;) Paryżanka, która pragnie być up to date, i nietylko ona, musi przystosować się do nowych wymagań mody jesiennej. A tymczasem, gdy piękne panie spędzały wywczasy letnie nad morzem, w górach, na letnisku, moda poczyniła nowe „zdobycze“. Do tych najnowszych należą — sztuczne paznokcie. W kąt poszły już własne paznokietki, lakierowane na różowo, czerwono etc. Paznokcie zamawia się teraz w sklepie: do wyboru, według miary i według tualety.

Odbywa się to tak: z paznokci naturalnych robi się odcisk woskowy, dokładnie oddający ich formę i kształt. Jako materjał do sztucznych paznokci używa się tylko złota i platynę, gibkie, miękkie metale. Złoto we wszystkich odcieniach: od blado- matowego do czerwonego. Platynowe paznokcie mają szaro- perłowy odcień. Ten lub inny odcień paznokci ze złota lub platyny odpowiada barwie sukni. Oczywiście, na paznokcie z tych metali i to w wielu egzemplarzach mogą sobie pozwolić tylko elegantki, rozporządzające odpowiednią fortuną.

Jeszcze o rewizjonistach, podejrzanych o zamordowanie Arlosorowa

W związku z licznemi aresztowaniami rewizjonistów w Palestynie i wysunięciem podejrzenia przeciwko Stawskiemu i Rosenblattowi, jakoby dokonali zamordowania ś. p. Arlosorowa, ogłosił znany działacz hebrajski Benzion Katz w palestyńskiej „Haarec“ cykl artykułów pt. „Nie mogę milczeć“. Autor, znany z objektywizmu i bezstronności, partyjnie niezaangażowany, występuje bardzo energicznie przeciw ko rzucaniu winy na rewizjonistów w związku z zamordowaniem ś. p. Arlosorowa. Przeciwstawia się również oskarżaniu Stawskiego i Rosenblatta. Benzion Katz przytacza szereg argumentów, które — jego zdaniem — wykluczają udział Stawskiego w mordzie i ogłasza rewelacyjną wiadomość, że na posiedzeniu odbytem w Tel Awiwie po morderstwie jeden z przywódców robotników palestyńskich (obecny członek Egzekutywy sjonistycznej) Eliezer Kapłan oświadczył, że słyszał od Arlosorowa przed śmiercią, iż mordercami nie są Żydzi. Benzion Katz uważa Stawskiego za ofiarę nieporozumienia. Stawski był o 8.30 wieczorem w Jerozolimie, o godz. 12 stwierdzono również jego pobyt w Jerozolimie. Nie można przeto sądzić, że ten człowiek zamordował Arlosorowa w Tel Awiwie, gdzie nikt nie mógł wiedzieć, że Arlosorow będzie spacerował tam, gdzie mało kto z mieszkańców Tel Awiwu spaceruje. Jeśli atoli co do Stawskiego mogą być wątpliwości, to co do Rosenblatta niema — zdaniem Katza — żadnych wątpliwości. Na Rosenblatta rzuciła oszczerstwo pewna kobieta, która jest typem chorobliwym i niedawno wystąpiła z organizacji rewizjonistów a wstąpiła do Histadrutu. Rosenblatt pracuje w kolonji Kfar Saba. Krytycznego wieczoru piątkowego odbyło się tam zebranie w sprawie podziału pracy. Odbyło się ono między 8 a 11 w nocy, a Rosenblatt uczestniczył w niem. W Kfar Saba znajduje się 29 świadków nierewizjonistów, którzy mogą ten fakt potwierdzić. Autor proponuje, by wysłać do Kfar Saby komisję złożoną z przedstawicieli Waad Leumi w osobach Ben Zwi i A. Berlina, naczelnego rabinatu a nawet w osobach rabina Kuka i rabina Uziela, a pomyłka w odniesieniu do Rosenblatta zostanie wyświetlona.

Rockefeller dopomógł Brazylji w walce z żółtą febrą

(;) Rio de Janeiro i inne miasta brazylijskie przez lata całe cierpiały z powodu plagi żółtej febry, która porywała tysiące ofiar. W tym roku po raz pierwszy w szpitalach epidemicznych brazylijskich bardzo mało było ofiar tej epidemji. Dopomógł Brazylji John D. Rockefeller, którego kosztem uzbrojono mnóstwo ekspedycyj do walki z żółtą febrą.

Jak wiadomo, bakcyl tej choroby jest jeszcze nieznany, nauka odkryła tylko muchę, która przynosi tę chorobę. Ukłucie tej muchy, która wedle terminu naukowego nazywa się „stegomya fasciata“, jest zupełnie bezbolesne. Pacjent nie czuje też w pierwszych dniach żadnych symptomów, ale zarazki są już w jego krwi. Dopiero po kilku dniach zjawia się gorączka wraz z dreszczami, a pacjent straszliwie cierpi. Trwa to przez kilka dni, potem pacjent nagle czuje się zdrowy, ale tylko przez kilka godzin, bo potem znowu zjawia się choroba z większą jeszcze siłą. Pacjent ma wymioty krwią, dostaje żółtaczkę i przez tygodnie całe boryka się z chorobą, często gęsto padając jej ofiarą. Na żółtą febrę zapadają przeważnie ludzie biali, a co jest ciekawą rzeczą, ludzie młodzi i zdrowi. Tubylcy i mieszańcy wykazują dużą odporność.

Gdy Rockefeller wysygnował fundusze na walkę ze żółtą febrą, wyszukano w armji brazylijskiej tysiąc żołnierzy, którzy przebyli już tę chorobę i dlatego są na nią odporni. „Tysiąc walecznych“ wyruszył na pole bitwy nie w rynsztunku bojowym, ale uzbrojony w środki nowoczesnej chemji. Wynaleziono mianowicie jakąś mieszaninę, która tępi jajeczka niepozornej roznosicielki tej choroby. Podczas kampanji odkryto też bardzo dobrego sprzymierzeńca, którym okazała się mała rybka, żywiąca się głównie jajeczkami muchy- stegomyi. Oddziały wojskowe walczące z epidemją żółtej febry woziły ze sobą tę rybkę, którą zaczęto w Rio de Janeiro hodować w dużych ilościach. Rezultat okazał się doskonały, albowiem od 500 lat poraz pierwszy Rio de Janeiro i inne miasta brazylijskie uwolnione zostały od epidemji żółtej febry.

Więc skąpiec? Nie, na Boga, nie byłeś nim. Zawsze znajdywałeś jakiś drobiazg dla dzieci sponiewieranych, o których P. A. przeczytał coś w gazetach. Piotr Altenberg — 10 koron. Była to stała pozycja w wykazach towarzystw opieki nad dzieckiem. Spytajcie tylko płatniczych, kelnerów, służących. Nie było hojniejszego od Ciebie. A jeśli chodzi o to, aby przyspieszyć wyznanie serca rozlewnego, budziłeś posłańca hotelowego w nocy, aby nadał depeszę dziesięciostronicową na główniej poczcie. Niewiele zostawało z 100 koron, które służący zabrał na opłacenie portorjum. Treść: kocham cię! Po altenbersku.

Więc jednak utracjusz! Nie, bo ostatnie dwa lata życia żyłeś kartoflami, po 3 porcje dziennie, uważając za szaleństwo płacić po 10 koron za porcję mięsną.

Więc człowiek skromny i niewybredny? Nie, nie byłeś nim ani trochę. Od kiedy świat światem nie widziano bardziej wrażliwego i przeczulonego smakosza. Ze stu jabłek umiałeś z zadziwiającą pewnością wybrać najlepsze, oczywiście nie rękoma, tylko oczyma. Umiałeś oczyma rozpoznawać najdelikatniejsze raki, najsmakowitszą nerkówkę.

Więc byłeś symbarytą? Bo przecie najchętniej przebywałeś tam, gdzie muzyka cygańska przygrywała, gdzie pito szampana, przy tanecznych produkcjach młodych dziewcząt. Byłeś alkoholikiem, mój kochany? Gdzieżtam! Nienawidziłeś alkohol, jak nikt. Miałeś tę samą odrazę do wódki i wina, jaką dzieci mają do gorzkiego lekarstwa. To nic, że stały na Twoim stoliku nocnym litrami i piłeś z nich całemi szklankami, by móc zasnąć. Przy stole nie zdołały Cię nikt namówić do kieliszka likieru. Piwo i szampan? Kiedy już piwo zostało Twoim środkiem nasennym, 24 flaszki na jedną noc, przestałeś pić je przy stole.

Wiem już, to kobiety pociągały Cię przez całe życie. Cóż, kiedy siedziałeś w kącie, rozmawiając z przyjaciółmi i nie dbając wcale o dziewczęta. Nienawidziłeś walca. Zato, gdy odezwała się melodja amerykańska czy angielska, słuchałeś jej chętnie, z entuzjazmem, i śpiewałeś ją do wtóru. Głos Twój — miał dźwięk oboju.

Zdarzało się, że podobała Ci się któraś z dziewcząt. A jednak nie miałeś ochoty mówić z nią. Rozkoszowałeś się nią — oczyma, bo każde słowo, wypowiedziane przez nią, rozczarowywało Cię tylko. Więc byłeś wrogiem kobiet? Tak i nie. W książkach Twych próbowano wyczytać, że byłeś ostatnim trubadurem. Jakże rozczarowywano się potem, kiedyś przemówił naprawdę. Wszak znałeś kobiety, Ty, coś miał duszę kobiecą. Nie rozumiano też Twego stosunku do dzieci. Nie wiedziano, że był to stosunek kobiecy i macierzyński.

Kobiece było Twoje zamiłowanie porządku i czystości.

Widok mieszkania Twego napełniał wzruszeniem i wzywam Wiedeń, aby pomieszczono mieszkanie Twe w muzeum miejskiem. Znajdzie się jeszcze dość miejsca, aby pomieścić celę, w której mieszkał ongiś P. A. Nie, trudno będzie zdobyć tapetę, dobraną przez niego. A wszystko na swojem miejscu, wraz z małą miską na wodę święconą, różańcem i obrazkiem świętym z Mariazell za 10 centów, podarunkiem od służącej hotelowej.

Służące w hotelu na Grabenie! Zapłaczą dziś one rzewnie. Numerowy też. P. A. był tyranem. Ale nigdy chyba nie kochano bardziej tyrana, bo był najbardziej ludzkim ze wszystkich despotów.

Czy udało mi się w tych kilku słowach uprzystępnić światu Twą istotę? Myślę, że nie. A gdyby nawet! Niema głosu tak silnego i potężnego, aby przekonać Wiedeńczyków, że od dnia pogrzebowego Grillparzera nie chowano większego syna ziemi wiedeńskiej na wieczny spoczynek.

(Tłumaczył Dr. Jakób Lewittes).

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Z Politechniki lwowskiej

(l) Politechnika ogłasza następujące wskazówki dla kandydatów na I. rok studjów w roku akad. 1933-34. Kandydaci winni, po uprzedniem poddaniu się badaniu lekarskiemu, przedłożyć osobiście podania o przyjęcie w dniach: a) na Wydziale Inżynierji lądowej i wodnej: 19 i 20 września b. r.; b) na Wydziale Architektonicznym 22 i 23 bm.; d) Chemicznym: 22 i 23 bm.; e) Rolniczo-lasowym: 25 i 26 bm.; f) Ogólnym: 29 i 30 bm.

Po tych terminach żadne zgłoszenia uwzględnione nie zostaną.

Kandydaci winni poddać się badaniu lekarskiemu w następujących dniach' a) na Wydziale Inżynierji lądowej i wodnej: 18 bm.; b) na Wydz. Architektonicznym i Mechanicznym: 19 i 20 bm.; c) na Wydz. Chemicznym: 21 bm.; d) na Wydz. Rolniczo-lasowym i Ogólnym: 22 bm.

Badanie lekarskie kandydatek odbędzie się tylko dnia 18 bm.

Kandydaci mają odbyć egzamin kwalifikacyjny. Szczegółowych informacyj udziela Sekretarjat Politechniki Lwowskiej (ul. Sapiehy L. 12) po otrzymaniu dokładnego adresu, opłaty w kwocie 10 gr. (w znaczkach pocztowych) i znaczków pocztowych na porto odpowiedzi.

Wyższa Szkoła Dziennikarska w Warszawie

(—) W roku bieżącym Wyższa Szkoła Dziennikarska w Warszawie (pl. Małachowskiego 1,) wzorem lat ubiegłych rozpoczyna zajęcia szkolne w dniu 5 października. Zapisy trwać będą od 15 do 30 września.

17-letnie istnienie Wyższej Szkoły Dziennikarskiej utrwaliło naukową i pedagogiczną podstawę tej uczelni, jako też ustaliło jej program. Wyższa Szkoła Dziennikarska łączy w sobie typ wyższej szkoły zawodowej z życiowemi potrzebami pracy dziennikarskiej. Naczelne miejsce w programie zajmują ćwiczenia seminaryjne (dziennikarskie i publicystyczne), ale program obejmuje również kilkanaście przedmiotów ogólnokształcących, głównie z zakresu polityki i ekonomji, jako też naukę języków obcych.

Z przedmiotów zawodowych wykładane są między innemi: Historja prasy, Technika drukarska i grafika, Samokształcenie dziennikarza, Technika i organizacja prasy, Reklama w prasie, Administracja dziennika i kolportaż, Stenografja, Prawo prasowe i inne.

Sprawa mandatu poselskiego p. Grynbauma

(;) W związku z wyborem posła Grynbauma jako członka Egzekutywy palestyńskiej, kolportowano w Warszawie pogłoskę o zamierzonem jakoby złożeniu mandatu poselskiego przez posła Grynbauma, po którym miałby objąć mandat poselski b. prezes Zarządu Gminy i prezes „Mizrachi“ p. Farbstein, który właśnie przestał być członkiem Egzekutywy palestyńskiej.

Pogłoski te są conajmniej przedwczesne. Sprawa rezygnacyjna pos. Grynbauma z mandatu poselskiego nie była wogóle jeszcze rozważana, a ewentualna decyzja w tej sprawie zapadnie dopiero po odbytem posiedzeniu C. K. Org. Sjon., które zostanie zwołane w dniach najbliższych.

N. T. A. zatwierdza zamknięcie cmentarza żydowskiego

(;) W N. T. A. znalazła się sprawa, wytoczona przez gminę żydowską w Lubaczowie, która zaskarżyła decyzję województwa lwowskiego w przedmiocie zamknięcia cmentarza żydowskiego w Lubaczowie. Województwo zamknęło cmentarz ze względów sanitarnych, cmentarz bowiem znajduje się w środku miasta, gdzie przepływa rzeczka, która często zalewa groby, wywołując gnicie itp.

Gmina w skardze swej twierdzi, że władze administracyjne nie są upoważnione do zamykania cmentarza, bowiem nie uprawniają do tego przepisy o nadzorze nad gminami wyznaniowemi.

Na onegdajszej rozprawie przed N. T. A. w imieniu gminy nikt skargi nie popierał, władze wojewódzkie natomiast nadesłały obszerne wyjaśnienia. N. T. A. skargę gminy oddalił.

W ten sposób Lubaczów jest pozbawiony żydowskiego cmentarza.

Uniewinnienie porucznika, który skazany był za obrazę uczuć narodowych

(;) W wojskowym sądzie okręgowym w Warszawie odbyła się wczoraj ponowna rozprawa por. rez. Żakowskiego, skazanego w swoim czasie na 15 miesięcy więzienia i wydalenie z korpusu oficerskiego za obrazę uczuć narodowych podczas zajścia z konduktorem tramwajowym. Sąd Najwyższy, do którego odwołał się skazany, wyrok skasował i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Wczoraj po powtórnie przeprowadzonej rozprawie wojskowy sąd okręgowy pod przewodnictwem mjr. Znamirowskiego, osk. **Żakowskiego całkowicie uniewinnił.**

Sąd w ustnych motywach zaznaczył, iż w zajściu z konduktorem Prusinowskim przyszło do wzajemności zniewag, a na podstawie nieskazitelnej pod względem patrjotycznym przeszłości por. rez. Żakowskiego sąd doszedł do przekonania, iż nie chciał on obrazić uczuć narodowych.

Przeciw przekraczaniu granic państwa przez lotników

(;) W związku z rosnącą stale liczbą samolotów prywatnych w Polsce, powtarzają się coraz częściej wypadki przelatywania granic przez pilotów co powoduje interwencję władz obcych i naraża polskie władze dyplomatyczne na trudności. Celem uniknięcia tych wypadków, departament lotnictwa cywilnego Ministerstwa Komunikacji wydał specjalny okólnik do wszystkich organizacyj sportu lotniczego.

Ministerstwo Komunikacji uprzedziło jednocześnie wszystkich zainteresowanych, że osoby winne nielegalnego przekroczenia granicy państwa drogą powietrzną, będą — niezależnie od konsekwencyj, jakie poniosą na obszarze państwa obcego — pociągane do odpowiedzialności karnej na mocy dekretu Prezydenta Rzplitej o granicach Państwa, który przewiduje dla tego rodzaju przekroczeń kary aresztu i więzienia, oraz wysoką grzywnę.

Nowoczesny wóz tramwajowy

(;) Onegdaj uruchomiony został w Warszawie nowy typ wozu tramwajowego. Najistotniejsza różnica między nim i wozami starego typu polega na ciekawej konstrukcji zamknięć drzwi wejściowych, umieszczonych po środku ściany hocznej wozu. Przy drzwiach tych jest miejsce dla konduktora, który przy pomocy specjalnego mechanizmu reguluje zamykanie i otwieranie drzwi oraz daje sygnał odjazdu i zatrzymania wozu. Drzwi podzielone są kolumienką na dwa wejścia: prawem wchodzą pasażerowie, posiadający bilety (miesięczne, bądź przesiadkowe), lewe zaś prowadzi do tylnej części wozu, będącej obszernym przedziałem, zaopatrzonym w ławki pod ścianami.

Ponieważ pasażerowie, aby wejść (przez przedni pomost) muszą przechodzić koło konduktora, przeto opłacanie biletów odbywa się podczas ruchu wozu, w miarę posuwania się pasażerów ku wyjściu. Przednia część wozu zaopatrzona jest w ławki ustawione wpoprzek i oddzielona drzwiami, otwieranemi ręcznie, od pomostu motorniczego. Ponadto praktyczną inowację nowego typu wozu stanowi konstrukcja stopni, które automatycznie podnoszą się z chwilą zamknięcia drzwi wejściowych.

Rozporządzenie o kolejności... prania

(;) Władze administracyjne w Warszawie opracowują obecnie przepisy o... praniu i wieszaniu bielizny na strychach. Do zajęcia się tą sprawą zmusiły władze coraz częściej zdarzające się zatargi na tle klucza od strychów. Przyczyną zatargów, które niekiedy przybierają niepożądane rozmiary i kończą się interwencją policji, jest zwiększenie się zaludnienia w domach warszawskich.

Sprawa korzystania ze strychów była dotychczas regulowana zwyczajowo. Rodziny, zamieszkujące jedną kamienicę, umawiały się, kiedy która z nich urządza pranie. Ponieważ jednak często nie można było osiągnąć zgody, kłótliwe gosposie otrzymają obecnie przepisy urzędowe.

Ze Skawiny

(—) Z końcem ub. r. powstało w Skawinie gniazdo A. H. H. „Akiba“, które zapoczątkowało pracę sjonistyczną w naszem mieście. Zorganizowanie gniazda z powodów lokalnych natrafiało początkowo na rozmaite trudności. Przy intensywnej pracy jednak Hanhagi Gniazda i pomocy inteligencji naszego miasteczka przeszkody te zostały usunięte, tak, że Gniazdo rozwija się obecnie pomyślnie.

Z inicjatywy gniazda powstał Komitet Lokalny Org. Sjońskiej w skład którego weszli jako: prezes: p. Tuchmann Wolf, wiceprezes: p. Landau Józef, sekretarz p. Chuwen Jakób. referent Ezry Chalucowej p. inż. Goldstein, referent KKL p. Feigenbaum Józef i nast. członkowie p. Dr. Kleiberger Szymon, p. Dr. Kranz Jakób, oraz Komitet Opiekuńczy nad Org. A. H. H. „Akiba“ w osobach: p. Grossa Chaskla, prezesa, p. Markiewicza Maksym. wiceprezesa, p. Gelbtucha Jakóba, p. Kellera Markusa.

Dnia 16 lipca br. odbyła się staraniem Akiby w lokalu własnym, uroczysta Akademja Herzlowska, którą zagaił tow. Chuwen. Piękny referat wygłosił tow. Szuldenfrei z Akiby krakowskiej.

Akcja Herzlowska na rzecz K. K. L. dała bardzo ładne wyniki. Do dnia dzisiejszego kontyngent na nasze miasto nałożony został już w większej swej części pokryty.

Akcja doraźna na rzecz Ezry Chalucowej, którą przeprowadzili tow. inż. Goldstein i Keller przyniosła stosunkowo ładny wynik. **J. Ch.**

NADESŁANE

Dotknięci śmiercią błp. Ojca naszego ukochanego Prezesa tow. **Dra Druksa**, wyrażamy Mu tą drogą wyrazy głębokiego współczucia.

„Brith Hacohar“, „Brith Trumpeldor“
Oświęcim.
1827x

Naszemu Prezesowi tow. **Drowi Druksowi** z powodu śmierci błp. Ojca Jego składamy tą drogą serdeczne kondolencje. Oby w pracy dla Erec znalazł pocieszenie.

Wydział Unji Sjonistów Rewizjonistów w Oświęcimiu
1827x

Naszemu członkowi Wydziału, tow. **Mojżeszowi Finderowi**, dotkniętemu straszliwym ciosem z powodu tragicznego zgonu bł. p. Ojca śle tą drogą wyrazy najgłębszego współczucia.

Kom. Lok. Org. Sjon. i Ż. T. S. „Makkabi“ w Starym Sączu.
3632x

Z EKRANU.

„Tajemnica Zoo“

(Kinoteatr „Uciecha“).

(—) Dlaczego tak modne są obecnie „filmy zgrozy“? Ekran jest sejsmografem nastrojów duszy współczesnej. Widocznie więc wyładowują się w ten sposób pewne pierwiastki, które zapuściły głęboko korzenie w duszy człowieka nam współczesnego.

Film, wyświetlany obecnie przez „Uciechę“ a reżyserowany przez Edwarda Sutherlanda, jest właśnie takim filmem zgrozy. Technika, jak wogóle we filmach amerykańskich, pierwszorzędna akcja tyle ma w sobie emocjonujących momentów, że tylko ludzie o zdrowych nerwach znaleźć mogą kompletną satysfakcję. Proszę sobie wyobrazić bankiet w ogrodzie zoologicznym, gdzie muzykę stołową uprawiają dzikie zwierzęta... Aktorsko jest film niezmiernie ciekawy, chociażby tylko dlatego, że w nim znowu występuje Katleen Burke, znana nam kobieta- pantera z „Wyspy dra Moreau“. Możemy więc w dwóch kinoteatrach krakowskich zaznajomić się z dotychczas nieznaną artystką o niesamowitej urodzie, która jednak dotychczas nie znalazła ani reżysera ani filmu, w którymby się wyżyć mogła zupełnie. W każdym razie jest to artystka niezmiernie ciekawa, działająca przez kontrast twarzy nieruchomej z burzą wewnętrzną. Interesuje też doskonały aktor Atwill, artysta o twarzy wyrazistej, pyszny jest też świetny zresztą komik Charlie Ruggles. — Fotograficznie i dźwiękowo obraz bez zarzutu.

Moassi.

PRZEGLĄD AKADEMICKI

Rok III. Nr. 16.

OBOZY PRACY

§ Cała prasa obszernie omawia zagadnienia służby i obozów pracy, które w Niemczech doszły do olbrzymiego i nieprawdopodobnego wprost rozrostu, a ostatnio zostały zetatyzowane i przekształcone w obowiązkową służbę pracy. Formy organizacji obozów i służby pracy przedstawiają dla nas szczególne zainteresowanie ze względu na organiczny exodus żydowskiej młodzieży z uniwersytetów i równoczesny pęd do pracy fizycznej w celu uproduktywnienia się dla przyszłej pracy przy odbudowie żydowskiej Palestyny. Pragniemy przedstawić zasady na których powstała dzisiejsza obowiązkowa służba pracy w Niemczech, oraz zwrócić uwagę na możliwości, jakie powstały przez stworzenie w Polsce Funduszu Pracy — dla przewarstwowienia i uproduktywnienia młodej inteligencji żydowskiej, oraz podtrzymania i rozwinięcia zaznaczającego się ostatnio coraz silniej pędu do pracy fizycznej, do produktywizacji. Zapoznanie się z fenomenem niemieckich obozów pracy pozwoli też naszym placówkom hachszary rozszerzyć swój zakres działania i oprzeć się na silniejszych podstawach.

Od trzech lat istnieją w Niemczech ochotnicze obozy pracy organizowane przez najróżnorodniejsze grupy ideowe i instytucje — które podejmowały się wykonania prac z zakresu użyteczności publicznej. Roboty te nie śmią konkurować z aktualnym rynkiem normalnej pracy zarobkowej, a są finansowane przez Fundusz dla bezrobocia. Genezę obozów pracy stanowi właśnie bezrobocie i rozpaczliwe poszukiwanie młodzieży niemieckiej za możliwością zaszeregowania się — znalezienia „neuer Lebensraum“. Zagadnienie to wysunęło się od kilku lat na czoło zainteresowań młodzieży niemieckiej i sprawiło, że idea służby pracy została przez Niemców żywcem przejęta z Bułgarji. Tam bowiem została służba pracy („trudowa powinnost“) wprowadzona obowiązkowo jako namiastka służby w armji, którą wolno Bułgarji na mocy traktatu pokojowego trzymać tylko w bardzo nieznacznej sile liczebnej.

Grupy niemieckiej młodzieży akademickiej zwiedzają bułgarskie obozy pracy, biorą w nich czynny udział, — i już w roku 1931 powstaje w Niemczech duża sieć ochotniczych obozów pracy. Zasadą tych obozów pracy było — nie dać zgnuśnieć młodemu pokoleniu i wprząc je w okresie szalejącego kryzysu do pracy dla narodu i państwa. I w ten sposób powstają obozy pracy których celem jest udostępnienie dla uprawy terenów dotąd odłogiem leżących, odwodnienie względnie zawodnienie nieużytków, meljoracje, regulacje wodne, wyrównywanie nawierzchni gruntów, zasypywanie dołów, współpraca przy budowaniu nowych osiedli, budowa placów sportowych i t. p. Hasłem zaś ochotniczych obozów pracy było: nie konkurować na rynkach pracy a jedynie wykonywać prace dla dobra ogólnego i to jedynie takich, których normalnie płacona praca chwilowa nie mogłaby wykonać.

Obecnie rząd hitlerowski, wyczuwając siłę idei obozów pracy, normalizuje ochotniczą służbę pracy, ujmuje ster w swe ręce, etatyzuje i przekształca ją w obowiązkową roczną służbę pracy, którą pełnić musi każdy młody 20-letni Niemiec. W ten sposób „rozbrojone“ Niemcy będą już w roku 1934 miały armię 500.000 skoszarowanych i wojskowej dyscyplinie poddanych młodych robotników, którzy wykonując szeroko zakrojony plan prac użyteczności publicznej, nie zapomną o ćwiczeniach wojskowych z pewnym odcieniem eufemizmu nazwanych „Wehrpost“. Wbrew wszelkim zapewnieniom oficjalnym formacje te, organizowane przez przywódców Stahlhelmu m. in. Seldte i pułk Hierla mają charakter wybitnie wojskowy. — Dla doraźnego przygotowania kadr instruktorów już teraz propaguje się, by abiturjent gimnazjalny odbył półrocze służby pracy w jednym z obozów. Propaganda ta ma szalone powodzenie. Zwyż 30.000 abiturjentów zgłasza się na obozy pracy.

Charles Robert Dumeras podaje w „Je suis partout“ ciekawe cyfry. Budżet obowiązkowej służby pracy obliczony jest na 2 marki od głowy i dnia co daje dziennie miljon rocznie 365 miljonów R. M.

Ochotnicza służba pracy dawała młodzieży możność przetrwania najcięższego kryzysu przy wspólnej, pożytecznej dla ogółu pracy i przy równoczesnej możności rozwoju własnych możliwości tak fizycznych, jak i umysłowych. W lecie 1930 był jeden obóz pracy. W roku 1932 było ich już 3000 w Niemczech.

Ustawa o Funduszu Pracy spowodowała już w Polsce powstanie pierwszych początków obozów pracy. Nasze placówki hachszary — to w pewnem znaczeniu obozy pracy bezrobotnej młodzieży żydowskiej, a szereg zagadnień ekonomicznych naszych obozów pracy przygotowawczej do aliji winien być skoordynowany z urzędem dla spraw bezrobocia i oparty o państwowy Fundusz Pracy.

M. KURZROK

NOSTRYFIKACJA

§ Sierpień przyniósł i w tym roku żydowskiej młodzieży akademickiej niespodziankę. Najprzykrzejszą z przykrych. Grom—ale nie z jasnego, — lecz czarnego, zachmurzonego nieba bo dla nas „Olimp“ jest zawsze ponury.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdziło uchwałę Senatu akademickiego Uniwersytetu Stefana Batorego we Wilnie, mocą której wstrzymana została możliwość nostryfikacji dyplomów lekarskich uzyskanych na uniwersytetach zagranicznych.

Konsekwencje? Wnioski?

Numerus clausus niektórzy bronili—bronić próbowali — brakiem dostatecznych środków naukowych w kraju, szczupłością pracowni, laboratorjów, poprostu brakiem miejsca. W tem jednakże zawarte było bezpośrednie wskazanie drogi do uniwersytetów zagranicznych doskonale wyposażonych, o wysokiem niveau i wszechstronnym programie naukowym, kierowanych przez sławy naukowe o zasięgu międzynarodowym. Wszak pamiętamy jeszcze czasy przedwojenne, w których dyplom zagranicznej państwowej uczelni cieszył się (słusznie) znacznem uznaniem, a niejednokrotnie przesadnem uprzywilejowaniem. Poziom tych zagranicznych uniwersytetów bynajmniej się nie zniżył. Okazuje się zatem, że nie o szczupłość miejsc na naszych uczelniach chodzi, ale o to, by ci, których do nich się nie dopuszcza, wogóle nie studjowali, o to, by nigdy nie mogli wykonywać wolnych zawodów. Chodziło i chodzi o numerus clausus. Teraz przynajmniej sytuacja jest jasna i niedwuznaczna.

Z innego jeszcze punktu widzenia miała nostryfikacja niepowszednie znaczenie. W instytucji nostryfikacyjnej tkwił silny łącznik między młodzieżą emigracyjną, a krajem, a uniwersytetami rodzinnemi. „Nostrum“, nasze wspólne, twoje. Nostryfikacja miała studenta, któremu odmówiono prawa studjowania na uniwersytecie krajowym przekonać, miała go sugerować, że Ojczyzna jego nie odbiera mu wszystkich praw, wszystkich możliwości. Był wprawdzie skazany na wygnanie, ale czasowe, na tułaczkę, ale nie wieczystą. Utrudniano mu dostęp do zawodu, ale nie uniemożliwiano go. Dyplom, uzyskany zagranicą, był tym paszportem, który mu otwierał bramy uniwersytetów własnych. To było dlań owe: „wracaj synu, wszystko przebaczone“, którem rozgoryczeni rodzice wzywają marnotrawnego i grzesznego syna z powrotem na łono rodzinne.

Teraz? Koniec mrzonek. W chwili, gdy setki abiturjentów szkół średnich czeka z drżeniem serca załatwienia ich podań o przyjęcie na krajowe uczelnie, gdy w niejednem młodem sercu tli nadzieja że z nowym rokiem akademckim nastąpi może złagodzenie systemu numerus clausus, przyszło rozporządzenie Ministerstwa W. R. i O. P., które rozwiało wszelkie złudzenia. Jakoteż wszelkie wątpliwości. Tak, o nic innego nie chodzi jak o Żydów. O tamowanie przypływu nowej krwi do inteligencji żydowskiej.

I tak, jak my wyciągamy te konsekwencje, tak też Rząd wysnuć musi odpowiednie wnioski ze swego ostatniego posunięcia. Jeśli ci dożywotni wygnańcy nie będą się czuli obywatelami, to wina takiego stanu jest po stronie Rządu, który bezlitośnie daje im na każdym kroku odczuć, że nie uważa ich za swych obywateli. Wpycha ich sam w ramiona tych, którzy ich uczą w każdym widzieć wrogów.

Ostatnie rozporządzenie w przedmiocie nostryfikacji jest krzywdą, jest policzkiem, wymierzonym żydowskiemu studentowi. W tym samym miesiącu, w sierpniu, obradował zjazd żydowskiej emigracji akademickiej. Przez dwa dni odbywała się reduta nędzy akademika żydowskiego, defilada żołnierzy, walczących o wiedzę z bohaterstwem z jakiem żaden żołnierz o żadne dobro nie walczy. Walczą przez długie lata. I którym jednem rozporządzeniem ministerjalnem przekreśla się wynik ich długoletnich zmagań, stawiając dotkniętych tem rozporządzeniem w sytuację bez wyjścia.

Nostryfikacja była dla emigranta żydowskiego drogą powrotną do dawnego środowiska. Nie tylko w ścisłem tego słowa znaczeniu, ale również w przenośni. Była to droga do swojego Społeczeństwa, do Państwa, była tym czynnikiem, który go godził z jego Ojczyzną, który mu pozwolił zapomnieć golgotę jaką przechodził. To był most z powrotem do Ojczyzny, jedyny i ostatni. Ten most został obecnie zburzony, brutalnie zwalony. Jeśli emigranta żydowskiego obecnie nic nie łączy z krajem pochodzenia, to winy nie szukajcie u niego!

M. POMERANZ.

Kronika życia akademickiego

KONFERENCJA „WELTVERBANDU“ W LONDYNIE,

która odbyła się z początkiem sierpnia, zajmowała się trzema zasadniczemi zagadnieniami: położeniem żydowskiej młodzieży w krajach europejskich, ze szczególnem uwzględnieniem Niemiec i Polski, sprawą Uniwersytetu Hebrajskiego oraz kwestją wzmocnienia węzłów organizacyjnych

międzynarodowej organizacji żydowskiej młodzieży akademickiej. Referat o Uniwersytecie Hebrajskim wygłosił prof. Bentwich, który wskazał na stopniowe normalizowanie uczelni na wzgórze Scopus, idące po linji zadań, wysuwanych przez akademika żydowskiego całego świata. W myśl jego wywodów przyjęto wniosek o budowie Domu Akademickiego w Jerozolimie oraz postulat intenzyfikacji pracy na rzecz Uniwersytetu Hebrajskiego.

(—) Referat o położeniu żydowskiej młodzieży akademickiej w krajach europejskich wygłosił prof uniwersytetu w Manchester, Namier, podając szereg konkretnych dróg realnej działalności.

Po obszernych referatach przedstawicieli Francji, Dra Handelsmana i Polski, Mgra Grosmana o sytuacji żydowskiej emigracji akademickiej, postanowiono utworzyć dwa stałe sekretarjaty jeden w Jerozolimie dla spraw Uniwersytetu Hebrajskiego, a drugi dla spraw emigracji w Europie.

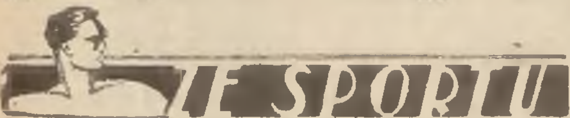
Cała żydowska prasa akademicka podkreśla z zadowoleniem, że tegoroczna konferencja „Weltverbandu" wyróżniała się rzeczowością dyskusji i wysokim poziomem obrad.

TERMIN WPISÓW NA UNIWERSYTET LWOWSKI.

(—) Podania o przyjęcie na U. J. K. na wszystkie wydziały wnosić należy w dniach od 1 do 9 września. Wszystkich kandydatów, ubiegających się o przyjęcie obowiązuje badanie lekarskie. Na wydziale lekarskim i oddziele farmaceutycznym zostały utrzymane także w bieżącym roku osławione „egzaminy kwalifikacyjne", przyczem istnieje możliwość rozszerzenia ich także na wydział humanistyczny i matematyczno- przyrodniczy.

ZJAZD „DEUTSCHE STUDENTENSCHAFT".

(—) W Akwizgranie odbył się zjazd „Deutsche Studentenschaft", która po przeprowadzonej „Gleichschaltung" stała się oficjalnym instrumentem systemu narodowo- socjalistycznego. Nadto utworzyli niemieccy studenci na terenie międzynarodowym na zjeździe w Sofji Ligę Rewizjonistyczną: „Bund zur Neugestaltung Europas", dla propagandy hasła rewizji granic, ustanowionych przez Traktat Wersalski. W skład związku wchodzą prócz Niemców niektóre organizacje Albanji, Bułgarji, Węgier, ukraińskie itd.



GEN. MOND NADAL PREZESEM KOZPN-U

(—) Odbyte onegdaj nadzwyczajne walne zgromadzenie K. O. Z. P. N. w związku z ustąpieniem prezesa gen. Monda, było ceremonją formalną i trwało zaledwie trzy minuty. Zebranie jednogłośnie wybrało prezesem dotychczasowego prezesa gen. Monda. Równocześnie uchwalono dezyderat dla zarządu związku, aby urządzić specjalne kursy sędziowskie dla kierowników sekcyj p. nożnej.

MIĘDZYKLUBOWE REGATY KAJAKOWE ŻKS. „MAKKABI"

(:) W niedzielę dnia 10 bm. odbędą się III. Międzyklubowe Regaty Kajakowe na trasie Czernichów—Kraków 30 km. Regaty organizuje w porozumieniu z PZK. Sekcja Wioślarska ŻKS Makkabi w Krakowie. Program zawodów przewiduje podział na dwie kategorje: a) kajaków sztywnych, b) kajaków składanych. — W każdej kategorji startują osobno jedynki panów, dwójki panów i mieszane, dwójki wyścigowe panów oraz dwójki turystyczne panów. Zdobywcy pierwszych 2-ch miejsc wszystkich wymienionych biegów otrzymują dyplomy i żetony pamiątkowe. Zdobywcy pierwszego miejsca w biegu dwójek składanych turystycznych otrzymują nagrodę przechodnią firmy „Miraculum" Kraków, zdobytą w roku ubiegłym przez WKK „Wawel" w Krakowie. Pozatem przewidziane są jeszcze nagrody indywidualne. Start punkt o godz 10.30 przy 47 km. — meta w Krakowie na przystani ŻKS Makkabi przy 77 km Start odbywać się będzie pojedynczo w odstępach 1-minutowych Pomiędzy startami łodzi różnych kategoryj przerwa 5 minut. Zbiórka zawodników na przystani ŻKS. Makkabi w niedzielę o godz. 7.30 rano, skąd nastąpi odjazd autobusami na start.

TUŁACZKA ŻYDOWSKIEGO TRENERA.

(—) Trener Wieser, były czołowy piłkarz austrjacki, ostatnio zaangażowany jako trener w klubie 09 Bytom, niedawno wydalony został z Niemiec w wyniku prześladowań żydowskich W tych dniach Wieser przybył na Śląsk, gdzie pertraktował z Ruchem w celu zaangażowania się na trenera tej drużyny. Ostatecznie jednak Wiesera zaangażowała stołeczna Polonja.

Huragan nad Atlantykiem



(—) Ostatnio szalał nad Atlantykiem gwałtowny huragan, który wyrządził szczególnie wielkie szkody w zatoce meksykańskiej. Na zdjęciu widzimy kadłub okrętu towarowego rozbitego w tejże zatoce

DROR (LWÓW) MISTRZEM LEKKOATLETYCZNYM LWOWSKIEGO OKRĘGU MAKKABI.

(—) W odbytych we Lwowie zawodach lekkoatletycznych tamtejszego okręgu Makkabi zwyciężyli przy udziale przeszło 100 zawodników (czek) zdecydowanie lekkoatleci Drora (162 pkt.), przed Hasmoneą (35 p.), Hakoah (Stryj) 7 p.

IV. ETAP BIEGU DOOKOŁA POLSKI.

(—) W czwartym etapie Grodno- Wilno 188 klm wśród ulewnego deszczu zwyciężył 1) Olecki, 2) Lipiński Obaj spadli z rowerów na finiszu i pieszo z kołami w rękach przerwali metę. We wtorek dzień odpoczynku, piąty etap do Lidy dziś we środę.

ŚWIATOWE IGRZYSKA AKADEMICKIE.

(—) Wobec 100.000 widzów nastąpiło w Turynie otwarcie Światowych Igrzysk Akademickich, przy udziale przedstawicieli 31 państw. Przysięgę w imieniu zawodników złożył mistrz olimpijski Beccoli (Włochy).

ŚMIERTELNE WYPADKI W WYŚCIGACH MOTOCYKLOWYCH.

(—) Wielka nagroda Europy dla motocyklistów rozegrana w Saxtrop (Szwecja) wobec 100.000 widzów, przyniosła aż dwa wypadki śmiertelne. Zabili się Bielkrud i Lunberd, którzy zderzyli się z Anglikiem Huntem.

SUKCES PRENNA.

(—) Na turnieju tennisowym w Lucernie zwyciężył Prenn, bijąc we finale W. Menzla 8:6, 6:1, 8:6.

DONAU ZWYCIĘŻA VIENNĘ.

(—) Sensacją mistrzostw piłkarskich Austrji było zwycięstwo drugorzędnego klubu **Donau nad Vienną 3:2.** Inne wyniki: WAC—Libertas 5:3, Admira—FAC 5:0, Rapid—Hakoah 2:0, Sport Klub—Wacker 3:1.

ELIMINACJE PUHARU DAVISA ZAKOŃCZONE.

(—) Walki eliminacyjne w puharze Davisa zostały już ukończone. W wyniku tychże oprócz Anglji, Francji, USA, Australji, Japonji, Poł. Afryki do przyszłorocznych rozgrywek o puhar Davisa zakwalifikowały się Niemcy, Austrja, Włochy i Szwajcarja. Wyeliminowane zostały: Jugosławja, Holandja, Rumunja, Polska, Monaco, Szwecja, Belgja, Norwegja, Węgry, Hiszpanja, Danja, Grecja i Irlanda, które w przyszłym roku wezmą udział w eliminacjach do rozgrywek na r. 1935.

FRANCUZ RICHARD BIJE REKORD EGGA.

(—) **Rekord kolarski godzinny Egga, który przez 19 lat opierał się atakom najlepszych kolarzy świata, padł wreszcie**

Pierwszy rekord ustanowił Desgrange, obecny właściciel wielkiego dziennika francuskiego L'Auto 35,325 klm./godz. Poraz pierwszy przekroczył 40 klm. Amerykanin Hamilton w roku 1898, poraz pierwszy rekordzistą został Egg w roku 1912 — 42,122. Zabrał mu potem rekord Niemiec Weise i Francuz Berthet, odebrał im go Szwajcar w roku 1913 — 43,525 klm/godz. Znowu zabrał mu go na parę miesięcy Berthet i wreszcie 18 czerwca 1914 roku Egg przejechał w godzinę 44.217 klm. Stracono już nadzieje, aby rekord ten ktokolwiek pobił, gdy w r. ub. przewyższył go nieoficjalnie Archambaud, a obecnie Francuz Richard, który przebył w ciągu godziny 44,777 klm.

—o0o—

(:) **NA JUBILEUSZOWYCH REGATACH KAJAKOWYCH** Klubu Kanuistów w Katowicach, odbytych w dniu 3 bm. na Czarnej Przemszy na przestrzeni 18 klm. uzyskali kajakowcy Makkabi krakowskiej Katz T. i Rottenberg D. drugie miejsce w kategorji sportowej (za mistrzem Polski w tej kategorji) a Silberzweig J. i Morgenbesser Z. trzecie miejsce w kategorji turystycznej. Startowało ogółem 30 kajaków.

(—) **KRAKOWSKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ** wypowiedział się za wnioskiem PZPN w sprawie zmiany systemu finałowych rozgrywek o wejście do Ligi.

REPREZENTACJA PIŁKARSKA KRAKOWA otrzymała zaproszenie na Boże Narodzenie do Belgji i do Francji.

SZWECJA—NORWEGJA mecz lekkoatletyczny w Sztokholmie wygrali gładko Szwedzi 117:56 pkt.

Ślub mistrzyni olimpijskiej



(—) **Mistrzyni olimpijska w pływaniu, Amerykanka Eleanor Holm, która ostatnio debiutowała we filmie, wychodzi za mąż za młodego śpiewaka Artura Jaretta.**



WRZESIEŃ
7
CZWARTEK
16 Elul 5693

Wschód słońca 4 m. 47 — Zachód słońca 17 m. 56

Konfiskata „Nowego Dziennika"

(!) Wczorajszy numer „Nowego Dziennika uległ konfiskacie za jedną z notatek w rubryce „Wiadomości z kraju".

Pociąg popularny do Katowic

Na Wyścigi Konne Ziem Zachodnich w Katowicach, które odbędą się dnia 10 bm. organizuje Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie przejazd po cenach popularnych

Z KRAKOWA DO KATOWIC

Kraków odjazd o godz. 9'05 lub 11'50. Katowice przyj. 10'52 lub 13'44, Katowice odj. 18'12 lub 21'12, Kraków przyj. 20'04 lub 23'08. Cena przejazdu tam i z powrotem zł 4.50.

Ograniczoną ilość biletów w ilości 400 sztuk sprzedają: PBP. „Orbis" Rynek Gł. „Orbis" Plac Kolejowy, Polski Związek Turystyczny ul Szpitalna 36, „Wagons Lits Cook" ul. Sławkowska 12 i Kasa Osobowa na dworcu głównym.

Nieszczęśliwy wypadek na dworcu towarowym

(!) Dworzec towarowy w Krakowie był wczoraj widownią nieszczęśliwego wypadku. Mianowicie Antoni Lewicki(lat 45), robotnik kolejowy, przechodząc przez tory na dworcu towarowym, wpadł pod lokomotywę przetaczającą wagony. — Doznał on odcięcia stopy u lewej nogi. Wypadek został spowodowany własną nieostrożnością. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala św. Łazarza.

Szajka złodziei kolejowych okradała pociągi

(!) (rg) Przed Sądem Okręgowym Karnym w Krakowie toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Franciszkowi Cygankiewiczowi (lat 46), robotnikowi z Czarnochowic pod Krakowem i Kasprowi Bałwanowi (lat 40) robotnikowi z Czarnochowic, oskarżonym o należenie do szajki złodziei kolejowych.

Obaj oskarżeni, wespół z niejakim Franciszkiem Bochenkiem, już dziś nieżyjącym, dokonywali systematycznych kradzieży kolejowych. Punktem wyjściowym ich „pracy" była budka kolejowa w Kokotowie, gdzie mieszkał Cygankiewicz, będąc robotnikiem kolejowym. Kradzieży tych dokonywali w ten sposób, iż Bochenek przebrany w mundur kolejarza wsiadał do pociągów, na stacjach kolejowych w Płaszowie lub Bieżanowie. i jadąc w kierunku Bochni zrzucał towary z wagonów obok budki kolejowej w Kokotowie. Tam znajdowali się jego towarzysze, którzy towary te zbierali i ukrywali, a następnie dzielili się niemi między sobą. W ten sposób dopuścili się oni szeregu kradzieży.

Niezależnie od tego Cygankiewicz i Bałwan włamali się w grudniu ub. roku do szynku Pinkasa Müllera w Wieliczce, skąd skradli napoje alkoholowe i wyroby tytoniowe wartości 437.75 zł. W czasie dokonywania kradzieży zostali włamywacze spłoszeni przez stróżów nocnych, jednak ostrzeliwując się zdołali zbiec.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał pod przewodnictwem so dra Pilarskiego zasądził Cygankiewicza na 3 lata więzienia, Bałwana na 2 i pół roku więzienia. Oskarżał prokurator Stawarski, bronili adw. dr. Kohane i adw. dr. Feldman

—o0o—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: Rynek 22, ul Florjańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 5, ul. Dietla 76 i Brodzińskiego 1

— ROZBUDOWA KRAKOWA. Na posiedzeniu Zarządu m. Krakowa zatwierdzono 9 planów budowy nowych domów, 3 nadbudówek, 13 projektów adaptacyj wewnętrznych mieszkań, portali i szyldów, nadto plan ustępów publicznych na Rynku Podgórskim. W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono parę połączeń kanałowych i kilka podziałów parcel, oraz zatwierdzono oferty dostawy narzędzi do Rzeźni Miejskiej.

— ZARZĄD KOŁA KRAKOWSKIEGO ZWIĄZKU LEKARZY SŁOWIAŃSKICH zaprasza PT Członków Towarzystwa Lekarskiego jako członków Związku do jaknajliczniejszego udziału w IV. Zjeździe Związku Lekarzy Słowiańskich w Poznaniu, którego otwarcie nastąpi w poniedziałek 11 bm., w przeddzień XIV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich.

— DZIŚ ZBIÓRKA ULICZNA NA RZECZ STOW. „BEJT LECHEM". Wpływy z tej zbiórki przeznaczone są na pomoc dla biednej ludności żydowskiej na nadchodzące święta. Setki zubożałych rodzin wygląda tej pomocy, należy się przeto spodziewać, że publiczność żydowska nie poskąpi swych datków na ten zbożny cel.

— Z TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI. Po przerwie wakacyjnej, ruchliwe i zasłużone Towarzystwo iMłośników Książki, przystępuje do dalszej pracy w dziedzinie kultu wiedzy związanej z twórczością artystyczną, naukową i literacką w zakresie książki. Dziś we czwartek o 6 wiecz. nastąpi zwiedzenie wystawy historycznej urządzonej w Collegium Chemicum z okazji Zjazdu Historyków. Objaśnień udzieli dr. Tadeusz Przypkowski

— POWTÓRNA ATRAKCYJNA WYCIECZKA LUKSUSOWEMI AUTOCARAMI DO CZECHOSŁOWACJI. Zorganizowane przy Zarządzie Głównym Związku Rezerwistów R. P. Biuro Turystyczne „ESCO" w Krakowie. Rynek gł tl. 125-93 urządza dnia 9 i 10 bm. (wobec nadzwyczajnego powodzenia pierwszej wycieczki z dnia 2 i 3 bm.) powtórną rozszerzoną wycieczkę autocarami z Krakowa do Zakopanego. Smokovca (Szmeks) i Szczyrbskiego Jeziora (Strbskie Pleso) w Czechosłowacji. Wyjazd wycieczki w sobotę 9 bm o godz 15-tej z Krakowa, powrót w niedzielę o godz. 23-ciej. Cena przejazdu w obie strony wraz z pełnem wykwintnem utrzymaniem i pomieszczeniem w pierwszorzędnych pensjonatach, dancingiem z zapłaconą konsumcją, wycieczkami, przewodnikami i td. wynosi zł 35.75 od osoby. Ilość miejsc w tej najtańszej zagranicznej wycieczce ściśle ograniczona! Wszelkie informacje i zgłoszenia w Biurze Turystycznem „ESCO" Kraków, Rynek gł. tel. 125-93 do piątku dnia 8 bm. włącznie.

— WŁAMYWACZ W POTRZASKU. Zatrzymano Władysława Włodka (lat 32) zam. w Górce Narodowej nr. 75 za kradzież mieszkaniową z włamaniem przy ul. Zabłocie 21, gdzie skradziono biżuterję, srebro stołowe i garderobę wart. około 8.000 zł na szkodę Ottona Huperta dokonaną w dniu 17 sierpnia br. Część skradzionych rzeczy od sprawców odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

— ECHA STRZELANINY NA UL. POMORSKIEJ. W związku z włamaniem do biura przy ul. Pomorskiej 1 zatrzymano 2 osoby pod zarzutem brania udziału we włamaniu i ostrzeliwaniu posterunkowego PP. Nazwiska tych osób ze względu na prowadzone dochodzenie trzymane są w tajemnicy

—o0o—

— ZARZĄD MATURYCZNYCH I DOKSZTAŁCAJĄCYCH KURSÓW „WIEDZA" zawiadamia, że nauka na kursach już się rozpoczęła i odbywa się codziennie w godz. pop. od 8—9 wzgl. 3—8. Dodatkowe wpisy przyjmuje sekretarjat: Kraków Studencka 14. I. p. codziennie od 9—1. 3—7, w niedziele i święta od 10—12 tel. 118-03. Opłaty znacznie zniżone. 2363x

—oOo—

— DZIŚ SENSACYJNA PREMJERA W CYRKU STANIEWSKICH! W dniu dzisiejszym na Błoniach obok boiska „Cracovii" rozbił swoje namioty 1-szy oddział Cyrku Staniewskich i odbędzie się naugurucyjne przedstawienie. Program, który jest rewelacyjnym, zaelektryzuje szerokie masy zwolenników Cyrku. Premjera odbędzie się o godzinie 8'30 wieczorem 3642x

Malwersacje urzędników skarbowych w Żywcu

przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie

(rg) W Sądzie Apelacyjnym w Krakowie toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Adamowi Rudeckiemu, kasjerowi Tymcz. Wydziału Powiatowego w Żywcu i Karolowi Majdakowi urzędnikowi Urzędu Skarbowego w Żywcu, którato sprawa stoi w związku z wielką aferą oszukańczą wykrytą w ub. roku w Żywcu.

Jak wiadomo. w sierpniu 1932 wpadły władze

NA ŚLAD OLBRZYMICH MALWERSACYJ,

popełnianych od szeregu lat przez urzędników skarbowych w Żywcu z naczelnikiem tego urzędu Kondziołką na czele.

Rudecki pełnił służbę kasjera przez 22 lat w Tym. Wydz. Pow. w Żywcu i w tym charakterze przyjmował wpłaty pieniężne. Dysponując zainkasowanemi kwotami, z tytułu ściągniętych podatków i opłat gminnych, Rudecki od 1924 r. począł przywłaszczać sobie początkowo drobne kwoty, później coraz większe. tak że do czasu wykrycia jego malwersacyj tj do 30. 7. 1932

SPRZENIEWIERZYŁ KWOTĘ 33.327 ZŁ

Sprzeniewierzone pieniądze stracił Rudecki na hulankach i pijatykach, prowadząc bardzo wystawne życie, które usprawiedliwiał mieszkańcom Żywca zmyślonemi twierdzeniami, że pieniądze te nadchodzą z Ameryki od matki jego żony.

Nadto Rudecki oskarżony został o współwinę w występku sprzeniewierzenia, popełnionym przez Karola Majdaka, która to współwina miała polegać na tem, że Rudecki wystawiał Majdakowi kwity urzędowe na rzekomo wpływające kwoty, których atoli Majdak do kasy nie odprowadzał i dla siebie zatrzymywał.

Również Majdak

PRZETRWONIŁ PIENIĄDZE NA HULANKACH I ZABAWACH

i w chwili aresztowania nie znaleziono u niego żadnych pieniędzy.

Obaj oskarżeni trwonili pieniądze przeważnie w Bielsku, gdzie często zajeżdżali i w towarzystwie tancerek dancingowych i kabaretowych wydawali sprzeniewierzone pieniądze.

Początkowo aresztowany został Rudecki, a na wyznaczonej tylko przeciw niemu rozprawie,

NASTĄPIŁ ZASADNICZY ZWROT,

albowiem Rudecki, który początkowo przyznał się do defraudowania pieniędzy, obciążył Majdaka, który pierwotnie sprzeniewierzył kwotę 45.000 zł do czego Rudecki pomógł mu w sposób wyżej podany.

Wskutek tego rozprawa została przerwana. Majdak został natychmiast aresztowany i akta odesłane zostały z powrotem do śledztwa.

Po przeprowadzeniu śledztwa wyznaczona została rozprawa przeciw obu oskarżonym.

Na rozprawie Rudecki przyznał się do popełnionego czynu, natomiast Majdak wyparł się sprzeniewierzenia kwot i podał, że sam pieniędzy Rudeckiemu nie wypłacał, lecz zawsze pieniądze przesyłał za pomocą woźnych a Rudecki przez tych woźnych odsyłał Majdakowi kwity na pobrane kwoty.

Majdak podał, że obwinienie przez Rudeckiego jest wynikiem zemsty, mającej za tło antagonizm istniejący między żoną Rudeckiego a żoną Majdaka

Po przeprowadzonej rozprawie sąd okręgowy w Wadowicach

UZNAŁ OBU WINNYMI

zarzuconych im czynów i zasądził Rudeckiego na 7 lat więzienia i 30.000 zł grzywny, a Majdaka na 6 lat więzienia i 10.000 grzywny.

Od wyroku sądu okręgowego w Wadowicach

ODWOŁALI SIĘ OBAJ OSKARŻENI,

a na skutek tych odwołań, Sąd Apelacyjny w Krakowie pod przewodnictwem wiceprezesa dra Potępy przy współudziale ssa. dra Kaweckiego i dra Garbulskiego przeprowadził wczoraj całodzienną rozprawę apelacyjną, w wyniku której

POSTANOWIŁ ROZPRAWĘ ODROCZYĆ

i uwzględniając częściowo wnioski obrońców, zarządzić przewiezienie obu obwinionych do Krakowa celem przesłuchania ich przed Sądem Apelacyjnym i przeprowadzić szereg innych dowodów, zmierzających do wyjaśnienia sprawy.

Oskarżał prokurator dr. Schuchiewicz, Rudeckiego bronił adw. dr. Kulpa zaś Majdaka bronił adw. dr. Aschenbrenner.

—oOo—

— ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE Z XVIII KONGRESU. W sobotę o godz. 3 pop. w sali Żyd. Domu Akademickiego zebranie młodzieży, na którem dr. J. Ohrenstein i dr. L. Sternberg złożą sprawozdanie z przebiegu XVIII Kongresu sjonist. w Pradze.

— **PROF. DR. H, PFEFFER** prowadzi kursy języka francuskiego dla początkujących i zaawansowanych w „Szkole Języków“ prof. M. Friedländera przy ul. Sarego (Zielona) 1.

— **EZRA CHALUCOWA.** Dziś posiedzenie prezydjum Komitetu Lokalnego „Ezry Chalucowej“ o godz. 7'30, Mikołajska l. 6.

— **PRZEDŚWIT HASZACHAR** Dietlowska 81. Plenarne zebranie absolwentów dziś we czwartek o godz 5 30 z referatem kol. J. Nowomiasta. pt „Idea renesansu narodowego“.



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 6. 9. 1933. **Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.**

Akcje bankowe: Bank Polski 83.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 104.50.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji naogół utrzymanej. Zapotrzebowanie w dalszym ciągu słabe, ograniczone do nielicznych papierów 4-proc. Prem. Poż dolarowa w poszukiwaniu po kursie 47.75 lekko mocniej bez notowania. Do transakcyj doszło Bankiem Polski bez zmiany i 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjną lekko mocniej. Obroty niewielkie.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych zasadniczych zmian nie zanotowano. Nastrój wyczekujący. Kursa na ogół bez zmiany. Popyt stosunkowo mały. W Krakowie dolar gotówkowy 6 17—6.22, czeki bankowo 6.20—6.25. Bank Polski płacił za dolara 6.08 Z innych walut Funt szterling 28.20—28.50 Frank szwajcarski 172.50—173. Marka niemiecka gotówka 209—210.50, wypłata 211.50—213.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 6. 9 PAT. **Akcje:** Bank Polski 83, 83 i trzy czw., Kijewski 16 i pół, Lilpop 11 i jedna czw., przeważnie utrzymana. **Pożyczki:** 4-proc. inwestycyjna 104 i pół, 4-proc. inwest. ser. 110, 5-proc. konwersyjna 50, 5-proc. kolejowa 44 i pół, 45, 6-proc. dolarowa 60, 7-proc. stabilzacyjna 51, 50 i trzy czw., 50.88, 10-proc. kolejowa 104, przeważnie utrzymana

Dewizy: Londyn (28.31, 28.29), 28.44. 28.14, Nowy Jork 6.21, 6.25, 6.17, kabel 6.22, 6.26, 6 18, Paryż 35.02, 35.11, 34.93, Praga 26.50, 26.56. 26.44, Szwajcara 172.75, 173 18, 172.32, Włochy 47.15, 47.38, 46.92, Berlin nieof. 213.17 niejednolita.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 6 9. 1933. Ceny transakcyjne: żyto 15 ton 14.50 stalsze. Ceny orjentacyjne: żyto 195 ton na odmiennych warunkach 13 i trzy czw. do 13 i jedna czw., pszenica 20 i jedna czw. do 20 i trzy czw., jęczmień browarowy 15 i pół do 16 i pół, owies 12 i pół do 12 i trzy czw., mąka żytnia 21 i trzy czw. do 22 pszenna 34—36. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 6. 9 PAT. Paryż 20.27 i jedna czw., Londyn 16.37 i pół, Nowy Jork 3 58 i pół, Belgja 72 20. Włochy 27 28, Berlin 123.40. Wiedeń 72.86, noty 57.30. Praga 15.33, Warszawa 57.90, Bukareszt 3.08.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 84, w Paryżu fr fr. 1350 Tendencja utrzymana.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork. 5 9. Otwarcie: Dillonowska 706.625 Stabilizacyjna 71.50. Dolarowa 59 25 Warszawska 45.50. Śląska 46 50. Zamknięcie: Dillonowska 71.50 Stabilizacyjna 71.625. Dolarowa nienotowana. Warszawska 45.50 Śląska 46.50. Tend. utrzymana.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork. 5. 9. Otwarcie i zamknięcie: Berlin 34 57—34.40. Londyn kabel 4 58 1/2—4.56 1/8. Paryż 5.67 1/2—5 64 1 2 Zurych 28—27.82. Rzym 7.62—7 59 1/. **Amsterdam 58.45—58.07. Tendencja słabsza.**

Jak żyją robotnicy w Rosji sowieckiej?

§ Kwestja bytu robotników w Rosji sowieckiej zajmuje klasę robotniczą całego świata. Jak żyją robotnicy w Rosji sowieckiej? Takie pytanie znajduje się na ustach każdego robotnika we wszystkich państwach świata, i dlatego też robotnicy z zainteresowaniem czytają wynurzenia samych robotników, którzy mieli sposobność przynajmniej kilka lat spędzić w fabrykach czy kopalniach sowieckich jako prości robotnicy fizyczni. Ostatnio na łamach organu czeskiej socjalnej demokracji **„Pravo Lidu“** zamieszczony został artykuł robotnika, który zna doskonale stosunki w Rosji zarówno przedwojennej, jak również w Rosji bolszewickiej.

Na wstępie odrazu zaznacza, że delegacjom robotniczym przybywającym do Rosji sowieckiej a organizowanym skwapliwie przez różne komunistyczne i komunizujące organizacje, **pokazuje się w Rosji sowieckiej tylko to, co jest godne widzenia i co dobrze może świadczyć o stosunkach sowieckich.** Delegacje oprowadza się według poprzednio opracowanego planu, a sytuację przedstawia się im tak, aby odchodziły zadowolone i rozentuzjazmowane. **Ale rzeczywistość przedstawia się inaczej.** Gdyby delegacje miały do dyspozycji bezstronnych tłumaczów, gdyby delegacjom było wolno rozmawiać dowolnie bez świadków z robotnikami i gdyby mogli poruszać się na terenie Rosji swobodnie, to zapewne wytworzyłyby sobie **inny,** właściwy obraz stosunków w Sowietach. Opisy powracających do ojczyzny robotników należy przyjmować z rezerwą. Sam słyszałem — pisze dalej robotnik — jak różnie opisywano stosunki w jednem i tem samem centrum przemysłowem. W Rosji niema zapewne miejsca dla takich którzy przypuszczają, że będzie się im lepiej powodzić, niż w swym kraju.

Robotnicy rosyjscy żyją na niższym poziomie życiowym od robotników europejskich Dlatego europejski robotnik, który emigruje do Rosji sowieckiej, musi dostosować się do poziomu życiowego robotnika rosyjskiego. Robotników pomocniczych Rosja sowiecka nie potrzebuje, potrzebuje natomiast robotników wykwalifikowanych, dobrych rzemieślników, którzy potrafią zrozumieć trudności przy przebudowie pod względem przemysłowym zacofanego państwa. Autor jednak przyznaje, że twórcy nowej Rosji wykonali dużo, chociaż popełniano dużo błędów, a usuwać to błędy to rzecz nie tak łatwa. Autor dalej powiada, że największym błędem było to, że komunistyczną propagandą rozdwojono obóz robotniczy w państwach europejskich. W robotników wmawiano, że lepszy byt można wywalczyć takiemi samemi metodami jakiemi posługiwano się w Rosji.

Najbogatszy człowiek na świecie

•O Nizamie Hajderabadu, który uchodzi dzisiaj za najbogatszego na świecie człowieka, opowiadał jeden z ministrów angielskich, iż posiada on tyle drogich kamieni, że sześciu ludzi z trudnością tylko mogłoby udźwignąć worki wypełnione perłami, brylantami, rubinami etc. etc.

Tylko niewielu zaufanych dostąpiło zaszczytu oglądania skarbów bezcennych, nagromadzonych w podziemiach pałacu Nizama. Dziennikarz hinduski. Nihal Singh. który zwiedzał skarbiec pałacu King Kothi, opowiada o skarbach z tysiąca i jednej nocy, które spoczywają w skrzyniach, beczkach i workach. Wartość klejnotów nagromadzonych w King Kothi sięga niewiarygodnej sumy kilku miljardów dolarów, jak twierdzi dziennikarz.

Skarbiec powiększa się wciąż; corok przeznacza się z podatków sporą sumę na zakup drogich kamieni, które powiększają istniejące już góry klejnotów.

Obecny władca Hajderabadu, Nizam jest człowiekiem skromnym, ograniczonym nawet w wydatkach na własne potrzeby. Natomiast ojciec jego znajdował uciechę i rozkosz w przerzucaniu szuflą drogich kamieni, rozrzucaniu ich garściami między dworzan i służbę, gdy był w dobrym nastroju. Hojność i rozrzutność jego były tak znane w Indjach, iż przezwano go człowiekiem, który szufluje łopatą brylanty.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 6. 9. Cynk dost. natychm. 16 15/16, termin 17 3/16, cyna natychm. 217 3/8—217 1/2, termin. 217 1/2—217 5/8, Banka 224 1/4, tSraits 224 1/4, ołów natychm. 12 1/8, termin. 12 7/16. miedź natychm 35 3/4—35 13/16, termin. 35 11/16—36, Elektrolit 39—39 3/4.

Ilość protestów wekslowych zmniejsza się

Warszawa, 6. 9. (Sin) Ostatnie obliczenia dokonane na terenie Banków Polskich stwierdziły, że odsetek weksli zaprotestowanych zmniejszył się z 1.09 procent w lipcu na 0.95 w sierpniu.

Ostatnia noc kongresowa

Praga, 5 września

Tradycyjnym już zwyczajem przeciągnęło się ostatnie posiedzenie kongresowe przez całą **noc. I** tradycyjnym już zwyczajem **Sokołów i Motzkin** noc całą przetrwali na trybunie prezydjalnej. **Dziesiąta już nad ranem,** gdy **Sokołów** głos zabiera, by jako ponownie **wybrany prezydent** organizacji oficjalnie Kongres **zamknąć.**

— „Kongres ten nie tylko był pełnym życia, ale i dość burzliwym — zaczyna Sokołów. — Muszę tu powtórzyć słowa, których już na poprzednich Kongresach użyłem: **był to Kongres ciężki, ale dobry!** Może nawet powiedziećby można: **był to straszny Kongres.** Sądzę jednak, że coś wielkiego było w nim i życzę sobie, by wszyscy byli z niego zadowoleni. Ja co do mej osoby, mogę zapewnić, że całą naszą wolą, ofiarnością i energją misję, którą nam poruczono — spełnimy. Spodziewam się też, że razem współpracować będziemy z naszym starym i młodym zarazem druhem **Weizmannem** dla osiągnięcia naszych ideałów i uratowania nas od wspólnego nieszczęścia. Z czystem sumieniem i nowemi nadziejami opuszczamy ten Kongres. — A teraz opzwólcie, że zwrócę się do naszego przyjaciela **Motzkina.** Powiadają, że nie należy już do najmłodszych wśród nas, ale na tym Kongresie pokazał on, jak młodym się czuje i czego dokazać może. **Nie możemy już sobie wyobrazić Kongresu bez Motzkina i Motzkina bez Kongresu.** Motzkin jest specyficznym produktem naszych Kongresów tak jak Kongresy specyficznym są produktem sjonizmu. Jest uosobieniem Motzkin Kongresu, jak ten Kongres stał pod jego batutą. Bądźmy szczęśliwi, że mamy takiego prezydenta i spodziewajmy się, że jeszcze wiele z nim doczekamy Kongresów i rychło też w Erec. Do widzenia!“

Na sali ożywiają się sposępniałe, całonocną mitręgą wymęczone twarze. Wszystko zrywa się z miejsc, obaj przywódcy ściskają się pocałunkiem i ku stropom nawpół pustej, gigantycznej sali płyną strofy naszej nadziei.

Kongres zamknięty. Ale otwarte jeszcze umysły żywo dyskutujących delegatów i ostatniem tchem drgają jeszcze nerwy, trzepocące nawałem wrażeń jednej tej nocy. Godzinami całemi przesuwali się przez trybunę prezydjalną poszczególni referenci Komisyj. Wychowanie, polityka, kolonizacja, budżet, organizacja, sprawa niemiecka — cały ogromny splot problemów, uchwał, rezolucyj, reform rozsuwa się przed umęczonymi mózgami delegatów. Od dziesięciu dni bez przerwy trwały gorączkowe i mrówcze obrady w Komisjach. Nad każdem zdaniem debatowano godzinami całemi — **ugrupowania poszczególne** zajęły swe stanowisko — toteż przed plenum przychodzą jedynie gotowe produkta kompromisów i uchwał większością głosów. A większość komisyjna i na plenum w równy sposób decyduje. Podnoszą się też ręce już prawie mechanicznie i opadają — znowu podnoszą i opadają. Raz wraz po referacie wychodzi jak gdyby dla kontrastu parlamentarnego „contra-mówca“, ale los jego w przeważnej mierze już przesądzony, zanim na trybunę wstępuje. Mechanizacja parlamentaryzmu. Lecz tylko pozornie. W sprawach zasadniczej wagi mierzą się jeszcze raz siły i wybuchają niejednokrotnie namiętności. Tak zaogniły się debaty niepomiernie, gdy stanął na porządku dziennym projekt Komisji organizacyjnej, a kwestja „Territorialverbandu“ rozbiciem groziła ram organizacyjnych. Korowody mówców z Mizrachi i ogólnych sjonistów i rewizjonistów z pod znaku Żabotyńskiego i Grossmanna wstępują na trybunę. Lewica wreszcie cofnęła się. Poraz pierwszy może na tym Kongresie. Zwyciężył rozsądek i troska o całość. Wniosek został przekazany Komitetowi Akcyjnemu. Tam zniknie napewno, gdyż forma takiego Territorialverbandu“ nikogo zadowolić nie mogła.

Żywiej zabiło też tętno, gdy już nad ranem Mizrachi wystawiła swe **religijne postulaty.** Rabin Brodt wie, że deklaracja w ostatniej chwili przejdzie bez echa. Pozatem Mizrachi, która przez cały czas w zadziwiającym wprost komplecie we wszelkich Komisjach i na plenum rozwijała gorączkową działalność — jak na śmierć zapomniała swe wnioski dotyczące postulatów czysto religijnych wnieść do komisji permanencyjnej. Liczyła widocznie na kompromis, gdyż jeszcze poprzedniej nocy z lewicą i centrum pertraktowała co do koalicji, przyczem siedem punktów w formie ultymatywnej i głównie, czy Farbstein wejdzie do Egzekutywy, miały się stać podstawą szerokiej koalicji. Nie poszło i tak z kandydaturą Farbsteina, a tych siedem punktów religijnych zawisło w powietrzu.

Wokół tej deklaracji rozogniły się umysły. I posunęły się po linji najmniejszego oporu. **Formalności** — nie zasad. Za zasadą gotowiby może byli wszyscy głosować — ale Komisja, Komisja! — a tu ostatnie już chwile Kongresu. Delegaci lewicy podnoszą głośne wykrzyki. Mizrachi w mig odpowiada. Rabin Ostrowski przychodzi w sukurs. „Postawiliśmy te postulaty bez jakichś politycznych celów ubocznych“ — prawi z mownicy. Nic nie pomaga. Ktoś woła: „Wszak nikt nie łamie tradycji, przyjętej przez sjonizm od trzydziestu lat“. — Wy łamiecie tradycję nie trzydziestu, lecz dwóch tysięcy lat“ — reaguje z ław Mizrachi młody delegat z jarmułką na głowie i wymachuje czupurnie rękami w stronę rozkołysanych nagle głów lewicy. Ta wytrwała zresztą na stanowisku do ostatniej chwili. Wszyscy jak jeden mąż pozostali na sali, podczas gdy z centrum większa połowa już rozjechała się, a rewizjoniści wogóle tylko przez nielicznych mohikanów straż trzymają na sali. Nie można wiedzieć! A główna kwatera „Hotel Central“ w pobliżu. Za rezolucją Mizrachi głosuje też centrum. Prawie w całym obecnym na sali komplecie. Wnioski upadły oczywiście. Ze względów formalnych. Mizrachi tupot rozpoczyna, aż powoli uciszają się fale. Nowe rezolucje, nowe głosowania, nowe konstelacje głosów. Dnieje już, a wnet odbyć się ma głosowanie **nad Egzekutywą.** Sprawa już powszechnie na sali znana. I przesądzona. Około drugiej w nocy padło rozstrzygnięcie. Przez jednego z przedstawicieli grupy na plenum ogólnych sjonistów już na pierwszem posiedzeniu jasno i niedwuznacznie postawione. **Aut — aut. Koalicja z lewicą i Weizmannem na czele przytem wśród nader dobrych warunków — albo — niejasność sytuacji, wlokąca się przez cały czas trwania Kongresu i — vstateczna rozbieżność obu grup centrum. Co się też stało! W przedostatniej jeszcze chwili zabłysła nadzieja jedności całego centrum. Po burzliwej debacie Suprawski sformułował 12 punktów. Jak gdyby na modłę Wilsona. Wybiera się z obu grup Komisję. Długie, zaciekłe targi z lewicą. Do ut des. Lewica wysuwa nowe koncepcje. Obstaje przy swojem. Grozi rozłam. Pertraktacje** zerwane. **Nie możemy** — oświadcza grupa **B.** ogólnych sjonistów. Grupa A nie widzi wyjścia. Zgiąć lub złamać. Odpowiedzialność ogromna i ryzyko zarazem. Niema polityki bez ryzyka. **Bierzemy na siebie to ciężkie brzemię.** Nie może się skończyć Kongres bez egzekutywy. Dr Jakobsohn, Lipski i piszący te słowa od pierwszej chwili koncepcję tę wysunęli. Teraz wreszcie zapaść musi decyzja. Przy zasadniczem podkreśleniu, że jedność **Związku Światowego Ogólnych Sjonistów** absolutnie **zostaje utrzymana, łączymy się z lewicą.** Wysuwamy także żądania. Lewica zobowiązuje się cofnąć rezolucję co do monopolu Histadrutu, konceduje 50 procent certyfikatów dla tzw. stanu średniego i krewnych, dwóch członków egzekutywy z samej grupy A, cofnięcie prozektu Territorialverbandu, odpowiedni przydział resortów i zasadniczą zgodę na arbitraż. **Pozotaje jedynie sprawa prezydjum** Lewica nie chce ustąpić — **my także.** Żądamy tylko prezydjum Sokołowa. Na przeszkodzie stoi koncepcja Weizmanna. Nie mówi się o tem, ale każdy o tem wie. Piszący te słowa wysuwa stanowcze oświadczenie Sokołowa, że pezydjum honorowego czy kollegialnego nie przyjmie. Następują pertraktacje. Pędzimy do Sokołowa. Nie pomaga. **Godzina druga w nocy.** Połącznie telefoczne z Weizmannem. **Zgoda!** Jak gdyby zmora spadła z serca. Sokołów wraca blady i znużony z kuluarów na salę obrad. **Habemus papam.** Koalicja gotowa. Błyskawicą wybiega ta wiadomość po całym Kongresie. Niebezpieczeństwo zażegnane. Grupa B. zapowiada opozycję. Nie możemy inaczej — ponad konstelacje partyjne stawiamy los Kongresu i, zdaniem naszem, też los organizacji. Może się mylimy — może grupa B. Obie strony w każdym razie o całości myślą i tylko z troską ciężką o przyszłość — o koncepcję swą walczą. I decyzję swą z ciężkiem sercem ale niewzruszoną wiarą w przyszłość powzięliśmy, **Sokołów, Ruppin, Weizmann, Brodecki** — przy, wódcy wypróbowani wśród burz naszej organizacyjnej nawy.

Na sali wiadomość wywołuje sensację, choć się z nią liczono. I mieszane uczucia. Mizrachi i grupa B. w znacznej części opuszcza salę. U rewizjonistów rzecz oczywista. To rozwiązanie kwestji Egzekutywy wloką się już dalsze obrady leniwie, ociężale. Już dnieje, gdy Remes stawia swe wnioski. Gdy proponuje Sokołowa jako prezydenta, wszystko wstaje z miejsc i urządza burzliwą owację. Nie mniej głośną owację wywołuje każde następne nazwisko, choć w tej owacji jedynie koalicyjne grupy biorą udział. Mizrachi i grupa B głosują przeciw egzekutywie. Rewizjoniści wstrzymują się od głosowania. **172 przeciw 11 głosom.** Znowu burzliwa owacja, a potem następują deklaracje opozycyjnych stronictw. Nikt nie przerywa — nikt głosu nie podnosi. W uroczystej ciszy przyjmuje je Kongres do wiadomości. Każdy ma najlepsze intencje a — przyszłość okaże, kto ma rację. Jeszcze tylko kilka formalnych przemówień — Kongres zamknięty. — Ogromnie ciężki, zmienny i dreszczem dziejowej misji miotany Kongres. Jak życie nasze całe. I anomalja tułaczego narodu..,

Z. F. Finkelstein

Rabini amerykańscy rzucają klątwę na Żydów

utrzymujących handlowe stosunki z Niemcami

Nowy Jork, 6. 9. ŻAT. Odbyła się tu konferencja związku rabinów ortodoksyjnych Ameryki i Kanady, na której proklamowano „cherem“ na tych Żydów, kstórzy utrzymują stosunki handlowe z Niemcami. Proklamowanie cheremu odbyło się z zachowaniem całego ceremonjału, użyciem szofaru i innych przepisów religijnych. Cherem obowiązuje na całym świecie. Jest to pierwszy wypadek proklamowania cheremu na całym świecie od czasu wygnania Żydów z Hiszpanji.

!) Jerozolima, 6. 9 (ŻAT). Raja Bermann, która w piątek została aresztowana za odmowę składania zeznań w procesie rewizjonistów, została zwolniona za kaucją. Zwolniono też za kaucją Samuela Mławskiego, jednego z aresztowanych w tej sprawie.

DO SZKOŁY, NA SPACERY I DO TOWARZYSTWA!

Bata

— FABRYKA W CHEŁMKU —



„Trampki" do szkoły, gier i zabaw. Nr. 23-26 Zł. 1.50 - Nr. 34-38 Zł. 3.—



Elegancki pantofelek na paseczku z czarnego lub bronzowego boksu,



Czarne lub bronzowe półbuciki z boksu na trwałej gumowej podeszwie. Wysokie Zł. 16.-

NAPRAWIAMY wszelkie obuwie w naszych warsztatach reparacyjnych, które urządzone są według najnowszych technicznych wymogów.

WOLNE POSADY

KAPELUSZNIK z działu damskiego, oraz samodzielna modniarka poszukiwani od zaraz. — Zgłoszenia: ul. Krowoderska 73, I. piętro. 3631x

POSAD POSZUKUJĄ

ZDOLNY buchalter, absolwent gimn. hebr. i szkoły handlowej, poszukuje jakiejkolwiek pracy biurowej, względnie lekcyj. Zgłoszenia pod „Skromny" do Adm. „N. Dziennika" 3628x

MŁODA panna, przystojna poszukuje posady ekspedientki lub bony. Pisemne zgłoszenia pod „Uczciwa", Kraków, — Skr. poczt. 105. 3640x

STUD. IV. r. filoz., rutynowana siła i zdolny pedagog, obejmie lekcje ze wszystkich przedmiotów z zakresu szkół średnich, klas wyższych lub niższych, za skromnem wynagrodzeniem. Daje wszelką gwarancję. Zgłoszenia do Adm. „Now. Dziennika" pod „Rutynowana siła".

ROBOTY bieliźniarskie nowe i naprawy przyjmuje do domu i poza domem: ul. Miodowa 35 m. 7. 3040x

LOKALE

LOKAL FLORJAŃSKA L. 25, pierwsze piętro, front, 2 pokoje z przedpokojami, nadają się: na interes konfekcyjny, krawiecki, biuro, dla lekarza lub adwokata, również LOKAL OBSZERNY NA PARTERZE, dla celów przemysłowych lub handlowych — od zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu telefon 112-41. 3641x

Dyrekcja szkoły zawodowej dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy" w Krakowie, ul. Stolarska 15, I. piętro, zawiadamia, że otwiera

nowy kurs szycia

Wpisy i informacje w kancelarji szkoły codziennie między godz. 11—1, z wyjątkiem sobót. Tel. 158-21.

Dla Pań najnowsze kapelusze!
Szlagiery sezonu, modele wiedeńskie i paryskie wykonuje **PRACOWNIA MODNIARSKA**
Br. PERLBERGERÓWNY
Kraków, ul. Sebastjana 32, ofic. II. p.
Wykonanie pierwszorzędne i szybkie
Przeróbki wedle najnowszych żurnali po zł 2·50

Najnowszy podwójny zeszyt 5—6 trzeciego rocznika

MIESIĘCZNIKA ŻYDOWSKIEGO

pod redakcją Dra Z. ELLENBERGA

zawiera następującą treść:

L. Oberlaender: Artysta i myśliciel.
I. Berman: Proza Józefa Rotha.
M. Sobel: Geneza poglądów Marksa na istotę żydostwa.
A. Sawicki: Zagadka bytu narodu żydowskiego.
Z. Silberpfennig: Powrót do tradycji religijnej w głosach publicystyki żydowskiej.
J. Freylichówna: Zagadnienie likwidacji długów Kahału Kazimierskiego.
A. Eisenstein: Najdawniejsze wzmianki o stanie umysłowym Żydów w Polsce.
L. Rozner: XVIII. Kongres Sjonistyczny.
Jakób Thon: Arlosoroff jako polityk.
J. Gelfat: Arlosoroff jako ekonomista.
Chaim Arlosoroff: Wytyczne naszej opolityki.
F. Schlanz: Midrasz i Agada wedle koncepcji Szkoły wiedeńskiej.
N. Welnig: Z etnografji żydowskiej.
Henryk K. Rozenberg: Emigracja Żydów z Polski do Stanów Zjednoczonych.
J. Frenkel: Tyr i Jerozolima.
Z. Ellenberg: Palestyna w rzeczywistości.
H. Sternbach: Czyn obywatelski.

Warunki prenumeraty: kwartalnie zł. 8. — Administracja: Warszawa, Rymarska 8, telef. 11-57-38. — Konto P. K. O. 24.768. Menora Sp. Wyd. — Redakcja: Łódź, Narutowicza 96. 1622x

KEREN HAJESOD

dźwiga budżet odbudowy Palestyny

Deklarujcie na

KEREN HAJESOD

Wyprawy ślubne,

wyprawki niemowlęce, elegancką bieliznę męską, damską i pościelową, wykonuje po cenach umiarkowanych pracownia „Ognisko Pracy" w Krakowie, ul. Stolarska 15, I. p. Zamówienia przyjmuje się codziennie między godz. 11—1, z wyjątkiem sobót. Tel. 158-21.

Książka — to jedyny przyjaciel który nigdy nie zdradza.
John Stuart Mill.

Jedyną wypożyczalnią w Krakowie, która zaopatrzoną jest w najnowsze książki polskie, niemieckie, francuskie, żydowskie angielskie jest

BIBLJOTEKA WSPÓŁCZESNA

GIZELI KANFEROWEJ

KRAKÓW SEBASTJANA L. 23

SPRZEDAŻ

GORSETY według najnowszych modeli, bardzo wygodne, poleca: Netta Horowitz-Zimetowa, Kraków, Stradom 27 w podworcu. — Ceny niskie. 3400

NAUKA I WYCHOWANIE

NAUKĘ JĘZYKÓW angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego w Instytucie Ansona — Kraków Szewska 17. — rozpocząć można każdej chwili.— Zamiejscowym wysyłamy znakomite samouczki „Argus" zastępujące w zupełności nauczyciela. Żądać prospektów. 3590x

KURSY HANDLOWE FEINBERGA dają uczestnikom syntetyczną całość nauk handlowych. Dla młodzieży ortodoksyjnej osobne zespoły. Opłata 15 zł. miesięcznie. Także kursy angielskiego, niemieckiego. Zgłoszenia: Starowiślna 28. 3623x

HEBRAJSKIEGO udziela dobrze polecony. Zgłoszenia pod „Tanio" Biuro Stattera, Rynek 8. 3636x

AKADEMICZKA udziela lekcyj z zakresu gimnazjum. Specjalność: niemieckie, angielskie. — Gertrudy 24, I. piętro, m. 2, od godz. 10—12. 1826x

RÓŻNE

GALWANIZUJE oraz wykonuje różne wyroby metalowe „FAMET" Długosza 8.

SMACZNE obiady po obniżonej cenie wydaje się ul. Dietlowska 111 m. 669g

5 GROSZY CODZIENNIE PRZYNAJMNIEJ do puszki ŻYDOWSKIEGO FUNDUSZU NARODOWEGO

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł. 6'00 kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 6'20 „ „ 19'.
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąteczne

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr wiersza w jednym łamie. — Strona tekstowa i nadesłanem ma 8 łamy po 74 milim. - Strona za tekstem 8 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Cała strona 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald — Redaktor naczelny: Dr Wilhelm Berkelhammer
Za artykuły odpowiedzialny: Zygfryd Moses — Nowa Drukarnia Dziennikowa Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.